DZIŚ SPORTOWY 24

SŁABY WYSTĘP ODRY W CHORZOWIE

DRUŻYNA Z OPOLA WYSOKO PRZEGRAŁA OSTATNI MECZ LIGOWY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 243 (10 185) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 19.10.2026

POLSKA
Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowała ponad cztery tysiące osób do obrony siedziby TK przed interwencją siłową władz

ŚWIAT
Francja płonie Starcia z policją i grabieże sklepów podczas demonstracji

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ochrona zdrowia

USK chce wchłonąć szpital w Białej. Mieszkańcy się boją i zbierają podpisy

Łukasz Biernacki

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu łączy się z Wojewódzkim Szpitalem Ginekologiczno-Położniczym i z małym szpitalem powiatowym w Białej. Jest plan, żeby dzięki temu zbudować w Opolu Centrum Pediatrii. Ale w Prudniku mają wątpliwości...

W czerwcu tego roku rektor Uniwersytetu Opolskiego i starosta prudnicki podpisali list intencyjny w sprawie rozmów o połączeniu dwóch szpitali powiatu (w Prudniku i w Białej) z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym. Rozmowy w tej sprawie ostatnio mocno przyspieszyły.

Dyrekcja USK przesłała zarządowi powiatu prudnickiego projekt porozumienia, regulującego wszystkie szczegóły konsolidacji. Starostwo wprowadziło do niego szereg poprawek. Umowa dotyczy jednak tylko połączenia z szpitalem w Białej. Szpital w Prudniku jest spółką, a tu procedury są bardziej czasochłonne.



FOT. ARCHIWUM PPG

W przypadku domu typu C lista oczekujących na przyjęcie jest długa.

Goliat łączy się z Dawidem

15 października dyrekcja USK przyjechała na spotkanie rady społecznej ZOZ w Białej, aby szerzej przedstawić swoją koncepcję konsolidacji. Łączyć się mają dwa bardzo różne organizmy. USK w Opolu to 22 oddziały szpitalne nie licząc poradni, 415 łóżek dla pacjentów. W ubiegłym roku placówka przyjęła 270 tysięcy pacjentów i dysponowała 525 mln zł budżetu. W porównaniu z tym gigantem szpital w Białej liczy tylko 3 oddziały (interna i kardiologia) oraz 55 łóżek. To jednak jedna z nielicznych placówek powiatowych w dobrej sytuacji finansowej. Dyrekcja odłożyła nawet ponad 20 mln złotych na dalsze inwestycje w placówce. Szpital cieszy się ogromną popularnością wśród lokalnego społeczeństwa, a pacjenci ciągną do niego z całego województwa. Władze powiatu uważają szpital wręcz za swoją „perełkę". Obie placówki zresztą od dawna ze sobą blisko współpracują.

Konsolidacja ma polegać na likwidacji ZOZ w Białej i włączeniu go w struktury USK. Dyrektor USK Dariusz Madera publicznie zagwarantował, że będzie jednak odrębną jednostką z własną kadrą zarządczą i medyczną. Dał też gwarancje zatrudnienia całemu personelowi, a lokalnej społeczności obiecał, że szpital będzie działał nadal otwarty na mieszkańców Białej.

- Pacjent będzie diagnozowany w Białej. Jeśli będzie wymagał dalszej diagnozy czy zabiegu np. koronarografii, to zostanie przekazany wewnętrznie do Opola. Nie trafi do kolejki oczekujących na przyjęcie - tłumaczył radzie społecznej Piotr Feusette, dyrektor ds. medycznych WCM. - W drugą stronę to też będzie działać. Chcemy przekazywać do Białej niektórych pacjentów. Marszałek obiecał wsparcie w zakupie karetki łączącej szpitale.

– Str. 2

Edukacja

Prawie 400 studentów na Dziecięcej Politechnice

Rekordowe zainteresowanie sprawiło, że uczelnia uruchomiła dwie grupy zajęciowe. Będą zajęcia techniczne, nauki ścisłe i przyrodnicze
– Str. 4

Infrastruktura

Przybędą dwa nowe przedszkola. Minister przyznał dofinansowania

Gmina Niemodlin otrzymała 7,3 mln zł na odbudowę spalonego w 2024 r. przedszkola. 5,2 mln zł na budowę nowego przedszkola otrzymał też Ujazd
– Str. 4

Tablicę ku czci Bernharda Grzimka wybitnego przyrodnika odsłonięto w Zwiastowicach koło Głogówka
– Str. 2

Corotop Gwardia Opole wygrała z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Większość meczu układała się pod jej dyktando
– Str. 20



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Przemoc psychiczna w przedszkolu

Dziewczynka błagała, by nie musiała tam wracać

Mirela Mazurkiewicz

Rodzice uznali, że kobieta znęcała się psychicznie nad dziećmi. Pokłosiem było zawiadomienie do kuratorium. Minęły dwa lata i - ku zdumieniu rodziców - nauczycielka wróciła do przedszkola. – Nikt nas nawet nie przesłuchał - mówią.

Wrzesień 2024. Sześcioletni syn czytelniczki, która poinformowała nas o sprawie, uczęszczał wówczas do ostatniej grupy Przedszkola Publicznego nr 23 w Opolu.

- Po powrocie do domu mówił, że nie sikał cały dzień. Myślałam, że nie miał do tego głowy, bo tak zaabsorbowała go zabawa. Tłumaczyłam, że tak nie można – wspomina Opolanka. Kobieta prosi o anonimowość, by sytuacja nie odbiła się na jej dzieciach w placówkach, do których obecnie chodzą. – Później temat przez przypadek wypłynął w zamkniętej grupie rodziców na jednym z komunikatorów. Niektóre dzieci z płaczem budziły się w nocy i pytały, czy mogą iść do toalety. To było dziwne, bo do tej pory wychodziły same i nie było problemów. Szybko okazało się, że problem dotyczy nie tylko jednego dziecka, a rodzice zaczęli uważniej analizować sygnały i podpytywać swoje pociechy.

- Jedna z dziewczynek, dotąd chyba najbardziej radosna w całym przedszkolu, błagała, by nie musiała tam wracać. Mama myślała, że to po prostu trudny początek po wakacyjnej przerwie. Chłopiec z grupy syna mówił z kolei, że on się do niczego nie nadaje - mówi jedna z mam.

– Str. 3

eprasa.pl edc74af15c

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Kleopatra, Paweł i Ferdynand
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

UPAMIĘTNIENIE

Ratował przyrodę Afryki. Opolszczyzna pamięta o nim

Krzysztof Strauchmann

W Zwiastowicach koło Głogówka odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Bernhardowi Grzimkowi, wybitnemu przyrodnikowi i współtwórcy parku narodowego Serengeti w Tanzanii w Afryce. Jego rodzina wywodziła się z tej opolskiej miejscowości.

Bernhard Grzimek ma swoje symboliczne upamiętnienia na Opolszczyźnie. Jego tablica znajduje się w Nysie na budynku Akademii Nauk Stosowanych. 16 października kolejną tablicę pamiątkową odsłonięto w Zwiastowicach. Jednocześnie jego imię nadano ścieżce edukacyjnej, prowadzącej przez sad w parku miejskim w Głogówku.

Bernhard Grzimek urodził się w 1909 roku w Nysie, ale jego rodzina pochodziła ze Zwiastowic koło Głogówka. W młodości Bernhard Grzimek często tu bywał i tu przeżył pierwszą fascynację światem przyrody. Tu także, na cmentarzach w Twardawie i Lisięcicach znajdują się do dziś groby jego krewnych i przodków.

Bernhard w młodości mieszkał w Nysie i tu ukończył liceum. Potem na Uniwersytecie w Lipsku i w Berlinie zdobył wykształcenie lekarza weterynarii. Doktoryzował się w wieku zaledwie 24 lat. Po wojnie został dyrektorem ogrodu zoologicznego we Frankfurcie nad Menem. Pełnił tę funkcję aż do emerytury w 1974 roku. Zmarł w Frankfurcie w 1987 roku.

By propagować wiedzę o zwierzętach prowadził cykliczne programy w niemieckiej telewizji. Dzięki temu stał się osobą szeroko rozpoznawalną. Oprócz tego kręcił filmy przyrodnicze i pisał książki. W latach 1958 - 1959 zrealizował film dokumentalny „Serengeti nie może zginąć", który został nagrodzony Oskarem. W trakcie kręcenia tego filmu w wypadku lotniczym zginął jego syn, który pomagał mu w przedsięwzięciu. Filmowi towarzyszyły też badania nad populacją i szlakami migracyjnymi zwierząt w tej części Afryki. Pod wpływem tych badań i nacisku społecznego władze Tanzanii zdecydowały się wtedy znacznie powiększyć istniejący już park narodowy Serengeti, włączając w obszary chronione tereny migracji zwierząt. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
5°C/10°C

jutro
6°C/16°C

OCHRONA ZDROWIA

Goliat żeni się z Dawidem. Co dalej z konsolidacją szpitali

Ciąg dalszy ze str. 1

Jest plan, żeby dzięki konsolidacji szpitali zbudować w Opolu Centrum Pediatrii. Ale w Prudniku mają wątpliwości. Pacjent będzie diagnozowany w Białej. Jeśli będzie wymagał dalszej diagnozy czy zabiegu np. koronarografii, to zostanie przekazany wewnętrznie do Opola. Nie trafi do kolejki oczekujących na przyjęcie - tłumaczył dyrektor medyczny WCM.



FOT. NTO

Dyrekcja USK do końca listopada chce uzgodnić zasady konsolidacji.

Mały szpital może korzystać z kadrowego wsparcia z Opola. Opolska kardiologia ma obecnie 21 lekarzy rezydentów. Część z nich po konsolidacji może być skierowana do Białej, co obecnie jest niemożliwe. Lekarze z Białej w ramach wewnętrznych konsultacji telemedycznych będą mogli korzystać online ze wsparcia innych specjalistów z USK.

Dyrekcja szpitala klinicznego zadeklarowała też, że pieniądze zgromadzone na kontacjh ZOZ Biała zostaną wydane na potrzeby inwestycyjne tej placówki. Włączenie wyspecjalizowanego w jednej dziedzinie małego szpitala do dużego organizmu da mu także gwarancje przetrwania, jeśli Ministerstwo Zdrowia czy NFZ podniosą wymagania wobec takich placówek, o czym się nieoficjalnie mówi. Tego najbardziej obawiają się lekarze z Białej.

- Gwarantujemy lokalną autonomię i stabilność - podsumowywał propozycję dyrektor Dariusz Madera. - Dla personelu ciągłość pracy, gwarancje zatrudnienia, tym bardziej, ze w Białej nie ma przerostu zatrudnienia.

Plan dla USK: Centrum Pediatrii

Dyrekcja USK do końca listopada chce uzgodnić zasady konsolidacji nie tylko z ZOZ w Białej, ale też z Wojewódzkim Szpitalem Ginekologiczno - Położniczym, dla którego organem prowadzącym jest samorząd województwa. Decyzje intencyjne są potrzebne, aby złożyć w Ministerstwie Zdrowia wniosek o tzw. Premie konsolidacyjną wysokości do 70 mln złotych. Premia może być wydana wyłącznie na inwestycje w ochronie zdrowia. WCM chce przeznaczyć te pieniądze na budowę Centrum Pediatrii w Opolu, czyli nową placówkę wyspecjalizowaną w leczeniu dzieci. Takiej placówki obecnie nie ma w województwie i 11 tysięcy dzieci rocznie wyjeżdża się leczyć specjalistycznie czy w szpitalach poza Opolszczyzną.

Sama konsolidacja prawna jest przewidziana na wiosnę 2027. Potem zostaną jeszcze negocjacje z NFZ i faktyczne łączenie między innymi systemów informatycznych.

Powiat ma dylematy

Rada Społeczna ZOZ w Białej wysłuchała przedstawicieli USK, ale z wystawieniem swojej opinii wstrzymała się o kilka dni. Radni i lokalni działacze mają obawy o szczegóły porozumienia rektora ze starostą, których jeszcze nie ma, bo trwają negocjacje. Trzeba ustalić między innymi co dalej z mieniem powiatu (budynki, wyposażenie szpitala), czy powiat będzie miał swojego przedstawiciela w radzie społecznej USK, gwarancje dla ciągłości usług medycznych w Białej i dla zatrudnionego personelu. Przed głosowaniem rada społeczna chce znać uzgodnioną treść porozumienia. Ostateczna decyzja kierunkowa i tak będzie należeć do rady powiatu, która ma się w tej sprawie zebrać 29 października.

Obawy o przyszłość „swojej" placówki mają tez mieszkańcy Białej. W internecie zbierane są podpisy pod sprzeciwem.

- Przekazanie ogromnego majątku, dorobku i osiągnięć wielu lat wymaga dużej rozwagi - komentował na posiedzeniu rady społecznej starosta prudnicki Radosław Roszkowski. - Uważam, że najpierw powinno być wynegocjowane porozumienie o konsolidacji, a potem podejmowana uchwała rady powiatu w tej sprawie.

eprasa.pl edc74af15c

PRZEMOC PSYCHICZNA W PRZEDSZKOLU

Dziewczynka błagała, by nie musiała tam wracać

Ciąg dalszy ze str. 1

Dzieci chodziły do tej placówki już kolejny rok i wcześniej nie działo się nic niepokojącego – mówi jedna z mam.

– Dowiedzieliśmy się, że nowa pani jest wymagająca i daje im trudne zadania. Jeśli nie były w stanie ich wykonać, krzyczała i groziła, że odeśle je do grupy maluchów – wspomina kobieta. - Okazało się, że ten chłopiec, który tak źle o sobie mówił, był zdaniem pani zbyt powolny, więc ciągle go poganiała. Dzieci, jeśli chciały wyjść do toalety, musiały wypowiedzieć konkretną formułkę. Jeśli ktoś jej nie znał, miał wrócić do kolegów i się jej nauczyć.

Opolanka relacjonuje, że jej syn przestał w przedszkolu pić, bo bał się poprosić o wodę: - Zaczęły się problemy urologiczne. W domu syn co chwilę biegał do toalety, ale nie był w stanie się wysikać. Później przez trzy miesiące był na lekach. Lekarz doszedł do wniosku, że problemy mają podłoże emocjonalne – mówi.

Rodzice zgłosili sprawę dyrekcji przedszkola, prosząc o spotkanie. Zorganizowali też ankietę za pomocą komunikatora. Siedemnaścioro rodziców zadeklarowało, że ma problem z nową nauczycielką. Troje – że problemu nie widzi.

- Powiedzieliśmy na tym spotkaniu, że jeśli pani dyrektor nie zgłosi sprawy do kuratorium, zrobimy to sami. Nie chcieliśmy, żeby taki człowiek pracował z naszymi dziećmi – mówi czytelniczka. – Nauczycielka z dnia na dzień zniknęła z przedszkola i przez dwa lata była cisza. Przeżyłam szok, gdy niedawno dowiedziałam się, że wróciła do pracy i pracuje z młodszą grupą. To są maluchy, więc zapewne się nie poskarżą. Dzieci, których te sytuacje dotyczyły, skończyły przedszkole i pewnie osoby odpowiedzialne za wyjaśnienie sprawy uznały, że problem rozszedł się po kościach. Przez dwa lata nikt nas nie wezwał nawet na przesłuchanie, a ja – gdy pytałam o finał – słyszałam, że nie jestem stroną, więc niczego się nie dowiem. Uznałam, że czas opowiedzieć o tym w mediach, bo nie darowałabym sobie, gdyby jakieś dziecko miało przechodzić przez to, co nasze pociechy.

Zapytaliśmy kierownictwo placówki, dlaczego nauczycielka, której



FOT. KOLAŻ/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

rodzice zarzucali znęcanie się psychiczne wróciła do pracy z maluchami.

- Przepisy prawa nie dawały podstaw, by nie dopuścić nauczycielki do pracy ani do jej zawieszenia w obowiązkach. Dzień po tym, jak wpłynęła skarga rodziców, pracownica udała się na zwolnienie. Z tego powodu nie była zawieszona – mówi Elżbieta Dąbrowska, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 23 w Opolu. - Nauczycielka od 2025 roku przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia, a żeby sprawa mogła być prowadzona i rozpatrywana zgodnie z przepisami, nauczycielka musi być czynna zawodowo. Niezwłocznie po powrocie pracownika z urlopu zdrowotnego we wrześniu zgłosiłam do Kuratorium Oświaty, że nauczycielka wróciła do pracy w celu podjęcia dalszych działań, jednak na rozstrzygnięcie ani czas, w jakim ono zapadnie, nie mam wpływu. Nauczyciel, analogicznie jak każdy obywatel, podlega konstytucyjnej zasadzie domniemania niewinności, więc z dalszymi decyzjami trzeba poczekać na wynik trwającego postępowania.

Dyrektor Dąbrowska dodaje, że bezpośrednio po zdarzeniu przedszkole wspólnie z psychologiem, pedagogiem, nauczycielami i rodzicami zorganizowało dla podopiecznych tej nauczycielki indywidualne i grupowe zajęcia wspierające, które miały pomóc im poradzić sobie z sytuacją.

- Podkreślić jednak należy, że specjaliści (psycholog i pedagog) realizujący zajęcia nie stwierdzili wówczas traumy u dzieci – mówi szefowa PP nr 23. – Nauczycielka była zawsze osobą spokojną, właściwie wywiązującą się ze swoich obowiązków, więc zarzuty pod jej adresem były dla mnie wówczas zaskoczeniem. Nie miałam też sygnałów od innych pracowników, że jej zachowania są niewłaściwe. O sprawie niezwłocznie zostało zawiadomione Kuratorium Oświaty i czekamy na rozstrzygnięcie. Po powrocie nauczycielki do pracy przeprowadziłam z nią oficjalną rozmowę, z której sporządziłam notatkę służbową. W celu zapewnienia pełnego bezpieczeństwa dzieci obecnie pracuje ona przy otwartych drzwiach, więc w każdej chwili mogę zobaczyć, co dzieje się w sali. Obserwuję stale i wnikliwie sytuację, a bieżący nadzór nie wykazał żadnych niepokojących zachowań.

Dyrektor mówi, że rodzice nie są stroną postępowania prowadzonego przed organami ani członkami społeczności przedszkolnej, więc nie ma prawa udzielać im informacji, bo obowiązują ją tajemnica postępowania.

W październiku 2024 roku Opolski Kurator Oświaty polecił przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w tej sprawie. Sprawa trafiła do Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Opolskim. O to, jaki był dalszy bieg wydarzeń, zapytaliśmy w piątek, 9 października, biuro prasowe Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Rzecznik prasowy poinformował jedynie, że czeka na informacje.

Do sprawy wrócimy.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.



Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl edc74af15c

EDUKACJA

Prawie 400 młodych studentów na Dziecięcej Politechnice

Łukasz Biernacki

Blisko 400 młodych słuchaczy rozpoczęło w ten weekend nowy rok akademicki Dziecięcej Politechniki Opolskiej. Rekordowe zainteresowanie programem sprawiło, że uczelnia uruchomiła dwie grupy zajęciowe.

Uroczysta inauguracja odbyła się w sobotę na Politechnice Opolskiej. Najmłodsi uczestnicy odebrali indeksy i symbolicznie rozpoczęli nowy rok naukowej przygody. Jak podkreślał prof. Tomasz Boczar, prorektor ds. administracyjnych Politechniki Opolskiej, projekt od niemal dwóch dekad pokazuje, że zainteresowanie nauką można rozwijać już od najmłodszych lat: – Już po raz dziewiętnasty spotykamy się na Politechnice Opolskiej z najmłodszymi uczestnikami procesu edukacyjnego na naszej uczelni. Cieszę się, że młodzi ludzie zostawili komórki, tablety i komputery, by przyjść tutaj i posłuchać wykładów, które mogą wywrzeć duży wpływ na ich życie, poszerzyć ich horyzonty i otworzyć umysły – mówił podczas inauguracji.

Zdaniem profesora młode pokolenie będzie musiało w przyszłości mierzyć się z wieloma wyzwaniami związanymi m.in. ze zmianami klimatu, energetyką, transportem czy bezpieczeństwem żywnościowym: – Jestem pewien, że nasi wykładowcy rozbudzą w nich naukową pasję, która sprawi, że będą kontynuować swoją karierę badawczą, być może również na Politechnice Opolskiej.

Tegoroczna edycja projektu przyciągnęła rekordową liczbę chętnych. Jak podkreślają organizatorzy, zainteresowanie było tak duże, że konieczne stało się utworzenie dwóch grup.



FOT. POLITECHNIKA OPOLSKA

Najmłodsi uczestnicy odebrali indeksy i symbolicznie rozpoczęli nowy rok naukowej przygody.

– W tym roku odnotowaliśmy rekordowe zainteresowanie Dziecięcą Politechniką Opolską i utworzyliśmy aż dwie grupy zajęciowe. Pamiętamy również o rodzicach naszych młodych studentów, dla których równolegle organizujemy wykłady prowadzone przez specjalistów z różnych dziedzin. Spotykamy się w soboty, raz w miesiącu – wyjaśnia Małgorzata Baldysz, koordynatorka Dziecięcej Politechniki Opolskiej.

Program skierowany jest do dzieci ciekawych świata, które chcą poznać naukę od praktycznej strony. Uczestnicy biorą udział w wykładach, pokazach i warsztatach przygotowywanych przez pracowników naukowych uczelni.

Nowy rok zajęć rozpoczął wykład poświęcony sztucznej inteligencji, uczeniu maszynowemu oraz generatywnej AI.

Jak zauważa dr hab. inż. Szczepan Paszkiel z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki, temat okazał się młodym uczestnikom zaskakująco bliski.

– Po młodych ludziach widać, że pewne rzeczy dotyczące sztucznej inteligencji już wiedzą i potrafią je rozpoznawać, choć nie do końca umieją je jeszcze nazwać. Dzisiejszy wykład dotyczący machine learningu i generatywnej AI przybliżył im te zagadnienia i uporządkował ich dotychczasową wiedzę. Aktywność słuchaczy była na bardzo wysokim poziomie – podkreśla naukowiec.

Na uczestników czeka jeszcze sześć sobotnich spotkań. W programie znalazły się m.in. zajęcia poświęcone robotom humanoidalnym, drukowi 3D, trzęsieniom ziemi, składom popularnych słodyczy czy sztuce wystąpień publicznych.

Organizatorzy podkreślają, że celem projektu jest przede wszystkim rozbudzanie ciekawości i pokazywanie dzieciom, że nauka nie musi ograniczać się do szkolnych podręczników.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFZ W OPOLU 0011588348



INWESTYCJE

Na Opolszczyźnie przybędą dwa nowe przedszkola

Krzysztof Strauchmann

Gmina Niemodlin dostała 7,3 miliona rządowego dofinansowania do budowy nowego przedszkola. Poprzednie trzeba było rozebrać po pożarze.

Ogień wybuchł w budynku przedszkola nr 2 w Niemodlinie 3 lutego 2024 roku. To była niedziela, budynek stał pusty, nikt z ludzi nie odniósł obrażeń. Pomimo szybkiej akcji strażaków zniszczony budynek trzeba było rozebrać. Odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej wyniosło 700 tysięcy złotych, tymczasem 140 tysięcy gmina musiała zapłacić za same prace rozbiórkowe.

Władze Niemodlina już rok temu wystąpiły do Ministerstwa Edukacji o wsparcie finansowe budowy nowego przedszkola przy ul. Wiolinowej. W tamtej lokalizacji jeszcze przed pożarem miasto przygotowywało się do budowy dużego przedszkola na 250 dzieci, ale ostatecznie przetarg na wykonanie dokumentacji został unieważniony.



FOT. OSP GRODZIEC

Pomimo szybkiej akcji strażaków zniszczony budynek trzeba było rozebrać.

Po pożarze przygotowano program funkcjonalno-użytkowy mniejszej placówki na 100 dzieci.

- Gmina Niemodlin otrzymała prawie 7,3 mln złotych na odbudowę przedszkola, które spłonęło w 2024 r. W jego miejscu powstanie nowoczesne, energooszczędne przedszkole dla 100 dzieci. Ponadto inwestycja obejmuje budowę placu zabaw i rewitalizację terenów zielonych - informuje Kinga Rosa, rzecznik prasowy wojewody Moniki Jurek. Uroczystość przekazania decyzji o dofinansowaniu odbyła się 16 października w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Szacunkowy koszt budowy przedszkola w Niemodlinie to 13 mln złotych. Razem z Niemodlinem decyzję o dofinansowaniu odebrał także burmistrz Ujazdu. Ta gmina dostała 5,2 mln zł na budowę nowego przedszkola z oddziałem integracyjnym.

- Obecnie dzieci uczą się w budynku dawnej szkoły, który nie jest w pełni przystosowany do potrzeb maluchów. Nowy budynek będzie zgodny z aktualnymi standardami architektonicznymi i pedagogicznymi. Tu uczyć się i bawić będzie 125 dzieci - informuje Kinga Tokarz.

eprasa.pl edc74af15c

ZASADY WSPÓŁŻYCIA

Śmierdzący problem na ścieżce rowerowej

Mirela Mazurkiewicz

Droga pieszo-rowerowa łącząca Grodziec z Ozimkiem nie została jeszcze oficjalnie oddana do użytku, ale już przyciąga amatorów wypoczynku na świeżym powietrzu. Ostatnio pojawiły się na niej miłośniczki jazdy konnej. Gdy zwierzęta zanieczyściły ścieżkę, doszło do spięcia z kobietą, która zwróciła amazonkom uwagę. Ale konsekwencje mogą być znacznie surowsze.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Korzystanie przez jeźdźców ze ścieżki rowerowej jest niedopuszczalne.

- Ta ścieżka była tak długo wyczekiwana, że rowerzyści, rodzice z maluchami w wózkach czy dzieci na hulajnogach zaczęli z niej korzystać, jak tylko robotnicy zniknęli z placu budowy – mówi pani Jolanta, która we wtorek (13 października) wspólnie z koleżanką wybrała się na przejażdżkę rowerową. Było około godziny 18, gdy tuż za Grodźcem zauważyły młode dziewczyny na koniach. – W pewnym momencie konie załatwiły się na tej ścieżce, zostawiając rząd kup, a dziewczyny odjechały, nie bacząc, że ktoś może wjechać w to rowerem.

Kobieta zwróciła uwagę amazonkom, że powinny posprzątać po zwierzętach, a wtedy – ku jej zdumieniu – sprawy przybrały nieoczekiwany obrót.

- Pod naszym adresem posypał się taki stek bluzgów, że nawet pod budką z piwem panowie tak nie klną – relacjonuje czytelniczka. – To był smutny widok, bo przed nami siedziały elegancko ubrane młode dziewczyny na pięknych koniach, a zachowanie było rynsztokowe. Jeden z tych koni był taki charakterystyczny, łaciaty. Następnego dnia, gdy znowu jechałam tym odcinkiem, kupy nadal zalegały na drodze. Ścieżka nie jest oświetlona, część osób dojeżdża nią nad ranem do pracy, oświetlając sobie drogę jedynie czołówką, więc niewiele trzeba, by w taki urobek wjechać i w najlepszym razie pobrudzić koła.

Okazuje się, że opisana przez czytelniczkę sytuacja to nie tylko rzecz dobrego wychowania i amazonki mogą mieć kłopoty.

- Prawo o ruchu drogowym przewiduje, że jeździec powinien korzystać z polnej lub leśnej drogi do pędzenia zwierząt, a jeśli jej nie ma – z pobocza drogi publicznej. Korzystanie ze ścieżki rowerowej jest niedopuszczalne – mówi st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu. - Osoba, która się tego dopuszcza, może zostać ukarana mandatem w wysokości do 3 tys. złotych. Zanieczyszczanie drogi odchodami jest natomiast wykroczeniem. Jeśli utrudniają one ruch lub powodują zagrożenie, to popełniający takie wykroczenie może dodatkowo zostać ukarany mandatem w wysokości do 1,5 tys. złotych.

Policjant dodaje, że jeśli kobiety, które były świadkami incydentu, mają zdjęcia lub nagrania wideo, które pomogą ustalić tożsamość amazonek, mogą złożyć zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia.

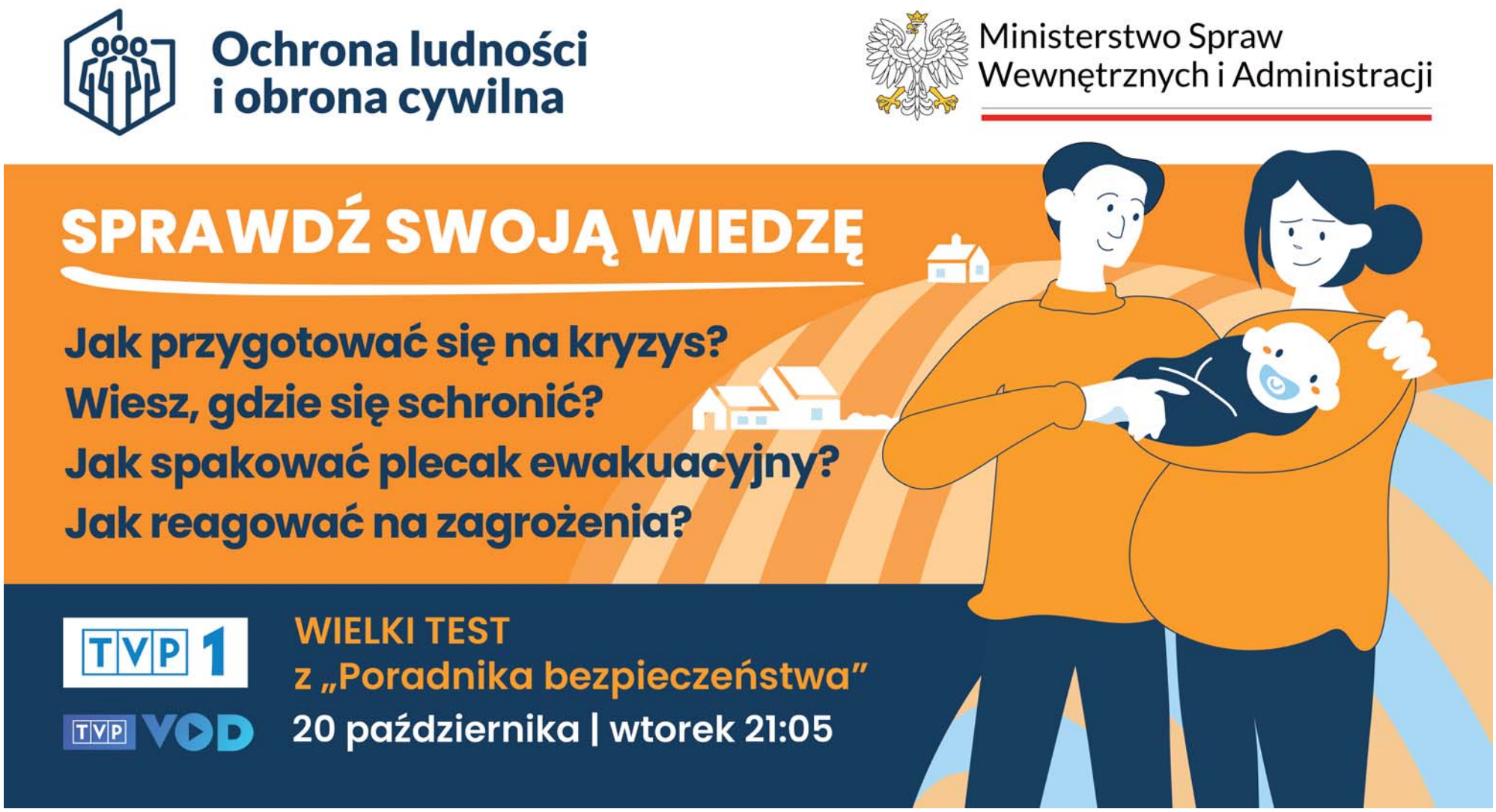
Ścieżka jak marzenie

We wtorek (13 października) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że wykonawca zakończył zasadnicze prace przy budowie ścieżki pieszo-rowerowej na trasie Ozimek - Grodziec w ciągu drogi krajowej nr 46. Odcinek ma 2,7 kilometra długości, a miłośnicy dwóch kółek czekali na tę inwestycję od wielu lat.

Prace obejmowały również korektę geometrii skrzyżowania „krajówki" z ul. Częstochowską za Ozimkiem, gdzie powstały przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów wraz z dodatkowym oświetleniem oraz urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wlot ulicy Częstochowskiej w kierunku Ozimka został zamknięty na początku maja, a kierowcy przez pięć miesięcy musieli korzystać z objazdów. W tym tygodniu wlot został na nowo otwarty.

Odkąd zniknęły słupki ustawione przez drogowców, a na ścieżce pojawiło się oznakowanie poziomie, wielu użytkowników korzysta z tego odcinka, uznając, że droga została oddana do użytku. Tymczasem trwają odbiory i na oficjalne otwarcie inwestycji za nieco ponad 9 mln zł trzeba poczekać do przełomu października i listopada.

REKLAMA 2211548563



eprasa.pl edc74af15c

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".



FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. PAP

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. PAP

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl edc74af15c

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. PAP



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji. PAP

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.



FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”. PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl edc74af15c

HISTORIA

Reinhold Messner filozofuje na szczycie Lhotse

16 października 1986 r. włoski himalaista Reinhold Andreas Messner wszedł na szczyt Lhotse. To był ostatni z ośmiotysięczników, by zdobyć Koronę Himalajów i Karakorum

Mariusz Grabowski

Messner wspiął się na ten szczyt na pograniczu Nepalu i Chin, zdobywając ostatni z brakujących ośmiotysięczników. Uczyniło go to pierwszym człowiekiem w historii, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum.

Wejść na 8516 m

Tamtego dnia Messner miał 42 lata i był u szczytu formy i powodzenia. Jego metoda zdobywania szczytów solo oraz bez dodatkowego tlenu z butli, wytworzyła wokół niego prawdziwą legendę herosa wspinaczki. Ale akurat przekonanie, że zawsze wspina się sam, nie było do końca prawdą .

Na Lhotse wszedł bowiem razem z Niemcem Hansem Kammerlanderem, podobnie jak to było w przypadku sześciu innych ośmiotysięczników. Dopiero po Lhotse ich drogi rozeszły się ostatecznie.

Lhotse, szczyt, na który weszli razem w 1986 r., ma wysokość 8 516 m n.p.m. i jest czwartym co do wysokości szczytem Ziemi. Natura umieściła go w środkowej części Himalajów Wysokich. Jego południowa ściana, licząca ponad 3 tys. m, jest jednym z największych urwisk ścianowych w Himalajach. Na tejże ścianie 13 lat później zginął polski himalaista Jerzy Kukuczka.

Jaki cel wypraw

Messner nie był pierwszym zdobywcą Lhotse – przed nim pojawiła się na tym szczycie armia himalaistów. Pierwsi zjawili się Ernst Reiss i Fritz Luchsinger w maju 1956 r., a potem kolejni, głównie Niemcy i Austriacy. Ale byli też Polacy – 4 października 1979 r. na Lhotse weszli Andrzej Czok, Jerzy Kukuczka, Zygmunt Andrzej Heinrich i Janusz Skorek. Ostatni z Polaków – Piotr Krzyżowski – zdobył ten szczyt 21 maja 2024 r. Bez użycia tlenu z butli i bez wsparcia Szerpów.

Messnerowi Lhotse potrzebna była raczej do ukoronowania kariery. Spełniła bowiem jego sny o zdobyciu Korony Himalajów i Karakorum, czyli wszystkich 14 ośmiotysięczników świata. Czasem myli się tę Koronę z Koroną Ziemi, którą stanowią najwyższe szczyty górskie poszczególnych kontynentów.

Dla porządku wymieńmy owe 14 ośmiotysięczników: Mount Everest – 8848 m n.p.m.; K2 – 8611 m; Kanczendzonga – 8586 m; Lhotse – 8516 m; Makalu – 8463 m; Czo Oju – 8201 m; Dhaulagiri I – 8167 m; Manaslu – 8156 m; Nanga Parbat – 8126 m; Annapurna I – 8091 m; Gaszerbrum I – 8068 m; Broad Peak – 8047 m; Gaszerbrum II – 8035 m oraz Sziszapangma – 8027 m.

Stojąc w przestworzach

W „Wędruję, aby żyć. Listy z Himalajów", jednej ze swoich blisko 50 książek (jedna z nich, „Naga Góra. Nanga Parbat – brat, śmierć i samotność", powstała po śmierci jego młodszego brata Günthera, który zginął pod lawiną w 1970 r.), Messner opisał także zdobywanie Lhotse. „Miałem szczęście – czytamy w niej – przeżyć więcej niż pięćdziesiąt ekspedycji himalajskich. Wyostrzyło się przy tym moje spojrzenie na proces przemiany zachodzący we wspinaniu".

O tamtej wyprawie sporo jest także w tomie „Moje życie na krawędzi, autobiografia w rozmowie z Thomasem Hüetlinem". To tam znajdujemy wspomnienie o tym, co myślał, stawiając stopę na ostatnim 14. zdobytym ośmiotysięczniku.

Co zatem przychodzi do głowy himalaiście na takiej niebosiężnej wysokości? Ot, choćby taka myśl: „Wszystkie pustynie tego świata ostatecznie zawsze znajdują się tylko w nas samych". Albo „W niepowodzeniu bowiem dowiadujemy się o naszej granicy. Dlatego jest ono mocniejszym doznaniem niż sukces. Wejście na wierzchołek znaczy osiągnąć to i nic więcej. Po tym fakcie cel znika. W przypadku niepowodzenia cel pozostaje".



FOT. CC

Dziś 82-letni Reinhold Messner mieszka z rodziną w swoim Zamku Juval

Ułatwili sobie?

Czy te górnolotne myśli oddają klimat zdobywania Lhotse? W niewielkim stopniu, są to raczej przemyślenia pisane w zaciszu gabinetów, już po fakcie. Wyprawa odbywała się bowiem w ekstremalnie trudnych warunkach pogodowych – Messner i Kammerlander szczyt osiągnęli w trakcie potężnej lodowatej śnieżycy. Do tego w piekielnych temperaturach, powyżej 6000 m nocami słupki rtęci spadają tam do poziomu -30°C.

Co ciekawe, jak sam Messner przyznawał wielokrotnie w wywiadach, jesienią 1986 r. działał pod presją czasu oraz uciekającego okna pogodowego. Aby zdążyć przed nadejściem zimy, zdecydowali się z Kammerlanderem na nietypowy krok logistyczny – przelot śmigłowcem bezpośrednio z bazy pod Makalu do bazy pod Lhotse. Wzbudziło to w środowisku himalaistów sporo uwag i dość nieprzychylnych im komentarzy.

Dwa lata później, w 1988 r. na Olimpiadzie w Calgary, Messner został odznaczony srebrnym medalem olimpijskim (razem ze swym wieloletnim rywalem Jerzym Kukuczką) „za zasługi sportowe", ale odmówił przyjęcia odznaczenia.

Sprawa ambicji

Wróćmy jeszcze na chwilę do sprawy śmierci Günthera Messnera na Nanga Parbat. Bracia osiągnęli wówczas wierzchołek dziewiątej góry świata, jednak podczas zejścia, w czasie szalejącej przez kilka dni burzy, lawina porwała Günthera. Reinhold był wycieńczony i poobijany, a już po zejściu z Nanga Parbat lekarze amputowali mu siedem palców.

Przez kolejne 35 lat nie ustawał w poszukiwaniu ciała brata, odpierając ataki na swoją osobę ze strony dawnych współtowarzyszy wyprawy, jakoby wysłał Günthera na pewną śmierć trudniejszą trasą. Max von Kienlin, uczestnik tamtej ekspedycji, tak pisał w „Śmierci na Nanga Parbat", książkowej relacji z wyprawy: „Sposób, w jaki – zgodnie z jego własnymi relacjami – podczas zejścia w dolinę Diamir pozostawił go (Günthera) o prawie dwie godziny w tyle (co z wliczeniem powrotu w miejsce wypadku oznacza blisko cztery godziny!), uważam za jeszcze bardziej obciążający, a wręcz nieodpowiedzialny".

Sprawa wyjaśniła się dopiero w 2005 r., kiedy za sprawą wysokich temperatur odnaleziono wytopione spod śniegu ciało Günthera. Potwierdziły to badania DNA. Fakt, że szczątki odnaleziono po stronie lodowca Diamir, świadczy o tym, że Reinhold od początku mówił prawdę o tym, że bracia schodzili razem.

Polityk i muzealnik

Po wycofaniu się z czynnego alpinizmu w latach 90. Messner zajął się działalnością społeczną oraz politykowaniem. W latach 1999-2004 był posłem do Parlamentu Europejskiego V kadencji z ramienia Federacji Zielonych. Należał do grupy Zielonych i Wolnego Sojuszu Europejskiego. Pracował m.in. w Komisji Spraw Zagranicznych, Praw Człowieka, Wspólnego Bezpieczeństwa i Polityki Obronnej. Nie ukrywa swojej zamożności: w 2006 r. rozpoczęło działalność koordynowane przezeń muzeum górskie w Południowym Tyrolu – Messner Mountain Museum.

Jego celem jest – jak czytamy w statucie – „przybliżenie odwiedzającym historii i charakteru alpinizmu, a także nauki na temat gór i lodowców". Muzeum posiada sześć oddziałów, z których główny mieści się w Zamku Sigmundskron, w okolicy Bolzano. Z kolei piąty oddział ma siedzibę w innym malowniczym miejscu – na Zamku Bruneck. Prezentowane są zbiory dotyczące góralszczyzny, czyli ludzi żyjących na obszarach górskich na całym świecie.

„Jeszcze żyję"

W 2023 r., w związku z przyjęciem nowej lokalizacji szczytu Annapurny, autorzy Księgi rekordów Guinnessa uznali, że Koronę Himalajów i Karakorum jako pierwszy zdobył nie Reinhold Messner, lecz Amerykanin Ed Viesturs. Himalaista oraz Hans Kammerlander zgodnie skrytykowali tę decyzję, choć bez większego skutku.

Dziś 82-letni Reinhold Messner mieszka z rodziną w swoim Zamku Juval (jeden z oddziałów Messner Mountain Museum) i prowadzi, jak sam mawia, „spokojne rolnicze życie". Poza odczytami i prelekcjami, z którymi jeździ po całym świecie, hoduje jaki i prowadzi winnicę. Zbiera też statuetki Buddy, młynki modlitewne, a także animistyczne maski.

Co uważa za swój największy sukces? „Górskich wypraw zrobiłem około 30 i zaledwie połowa z nich zakończyła się sukcesem, ale z perspektywy czasu muszę przyznać, że właśnie porażki nauczyły mnie najwięcej. A największym moim sukcesem jest to, że jeszcze żyję" – powiedział w wywiadzie, który został zarejestrowany podczas XI Dni Lajtowych z Polskim Klubem Alpejskim w listopadzie 2010 r. w Nosalowym Dworze w Zakopanem.

eprasa.pl edc74af15c

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.
Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część. **Więcej o akcji znajdziecie na: nto.pl/hipokrates**

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku
Łukasz Ulfik, Krapkowickie Centrum Zdrowia, Krapkowice



Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny Roku
Marcin Morys, Druga Apteka Zdrowit, Głubczyce



Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Magdalena Kożuchowska, NZOZ Fizjo-Med, Kluczbork



Kardiolog Roku
Wojciech Bujak, Vita Przychodnia Rodzinna, Nysa



Chirurg Roku
Nicholas Pickering, Namysłowskie Centrum Zdrowia, Namysłów



Ginekolog Roku
Waldemar Ilczyszyn, Centrum Szybkiej Diagnostyki NZOZ, Grodków



Anestezjolog Roku
Agata Gbylik, Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg



Położna/Położny Roku
Sylwia Hadrian, Szpital Powiatowy im. Prałata J. Glowatzkiego, Strzelce Opolskie



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Natalia Sachta, Pracownia Zdrowego Myslenia, Strzelce Opolskie



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Agnieszka Zielińska, Rozwojowy Zakątek, Opole



Menedżer Placówki Medycznej Roku
Patryk Greupner, Opolskie Centrum Słuchu i Mowy MEDINCUS, Opole



Psychiatra Roku
Anna Wróbel, Mediana Centrum Zdrowia Psychicznego, Opole

eprasa.pl edc74af15c

SIŁA KOBIETY

Życie od chemii do chemii. Czekałam na te wtorki

Milena Zatylna

Karolina Nowacka miała 43 lata, kiedy dowiedziała się, że choruje na raka piersi. Guz przypadkiem wyczuł jej mąż. Trzy tygodnie później znała już diagnozę. Przeszła chemioterapię i operację. Dziś Karolina Nowacka, bohaterka naszego cyklu „Siła kobiety", opowiada o strachu, utracie włosów, wsparciu najbliższych i powrocie do zdrowia.

– Od diagnozy minęły właśnie dwa lata. Pamiętasz moment, w którym dowiedziałaś się, że masz raka?

– Doskonale. Guz zupełnie przypadkiem znalazł mój mąż. Zmiana była już duża, dlatego jak najszybciej poszłam na badania. Wszystko potoczyło się bardzo szybko. W ciągu zaledwie trzech tygodni wiedziałam już, że to nowotwór złośliwy.

– Co wtedy pomyślałaś? Przestraszyłaś się?

– Byłam w szoku. Nigdy nie przypuszczałam, że coś takiego może mnie spotkać. Ale nie załamałam się, nie zakładałam najgorszego. Pomyślałam sobie: „Okej, jestem chora, to teraz muszę się leczyć". I tak do tego podeszłam.

– A jednak pierwsze pytanie, które zadałaś lekarzowi, wcale nie dotyczyło samej choroby.

– Zapytałam, czy stracę włosy. Usłyszałam, że tak, że to nieuniknione. I rzeczywiście, zaczęły mi wypadać dokładnie w dniu podania drugiej z czterech „czerwonych" chemii. To był wtorek. W sobotę musiałam je już zgolić, bo po prostu nie było czego ratować.

– Płakałaś?

– Tak, polały się łzy. Poszłam do fryzjerki, do której chodzę od lat. Dziewczyny zadbały o to, żebym czuła się komfortowo, żebym miała trochę intymności. Ale to było bardzo przykre przeżycie. Mało kto wie, że wypadanie włosów podczas chemioterapii również fizycznie boli. Skóra głowy staje się niezwykle wrażliwa.

– Jak trudno jest kobiecie spojrzeć w lustro i zobaczyć siebie bez włosów?

– Bardzo trudno. Znam dziewczyny, które nie potrafią się na to zdobyć. Ja na początku też miałam opory, żeby pokazać się nawet najbliższej rodzinie. Pierwszego dnia nie zdjęłam turbanu, dopóki wszyscy nie zasnęli. Dopiero w nocy się odważyłam. Ale następnego dnia chodziłam już po domu bez nakrycia głowy.

– Co ci pomogło?

– Ogromne wsparcie rodziny. Córki przychodziły, przytulały mnie i powtarzały, że nadal jestem piękna. Że dla nich nie ma żadnego znaczenia, czy mam włosy, czy ich nie mam. To bardzo pomagało. Byłam łysa przez ponad pół roku, więc musiałam się do tego przyzwyczaić. Dzisiaj włosy pięknie odrosły. Są równie gęste jak wcześniej, tylko siwe. I takie właśnie sobie zostawiam.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Karolina Nowacka wygrała walkę ze złośliwym nowotworem.

– Miałaś zaledwie 43 lata, kiedy zachorowałaś. Na oddziale spotykałaś kobiety w bardzo różnym wieku.

– Tak. Były panie znacznie starsze ode mnie. Najstarsza pacjentka, którą poznałam, miała 85 lat. Też chorowała na raka piersi, też przechodziła chemioterapię i przygotowywała się do operacji. Ta choroba naprawdę może dotknąć kobietę w każdym wieku.

– Sama przyznajesz, że wcześniej nie badałaś się regularnie.

– Niestety, tak. Miałam w rodzinie przypadki raka piersi, a mimo to lekceważyłam ryzyko. Nowotwór musiał się u mnie rozwijać już od dłuższego czasu. Kiedy go wykryto, miałam dwa guzy i przerzut do węzła chłonnego pod pachą. Gdybym regularnie się badała, być może leczenie nie musiałoby być tak radykalne. Nie każdy rak piersi oznacza konieczność chemioterapii, ale u mnie nie było już innego wyjścia.

– Leczenie odbywało się we Wrocławiu. Na chemioterapię jeździłaś pociągiem. Wokół ciebie ludzie spieszyli się do pracy, na zakupy, załatwiali codzienne sprawy. A ty jechałaś walczyć o zdrowie.

– Pierwsze trzy chemie spędzałam we Wrocławiu u szwagra, który rano zawoził mnie do szpitala. Ale później doszłam do wniosku, że chcę jeździć sama. To dawało mi poczucie sprawczości. Miałam świadomość, że nadal mogę sama o sobie decydować, że nie wszystko zależy od innych.

– Czego bałaś się najbardziej?

– Najtrudniejszy moment przyszedł dopiero po zakończeniu chemioterapii. Musiałam dojść do siebie, nabrać sił i przygotować się do operacji. I właśnie tego naprawdę bardzo się bałam. Ale przemogłam strach. Nie miałam innego wyjścia.

– Co dawało ci siłę, kiedy było najtrudniej?

– Przede wszystkim rodzina. Ale choroba pokazała mi też, na kogo mogę liczyć. Poznałam fantastyczne kobiety. Przekonałam się, jak wiele dobrych osób mam wokół siebie. Ogromne znaczenie miało również wsparcie z pracy. Usłyszałam: „Zadbaj o siebie, wyzdrowiej, my tu na ciebie czekamy". Dziewczyny odwiedzały mnie i traktowały dokładnie tak samo jak przed chorobą. To było bardzo ważne.

– Dzisiaj, kiedy najtrudniejsze masz już za sobą, co chciałabyś powiedzieć kobietom, które nas czytają?

– Przede wszystkim: badajcie się! Nie zaniedbujcie tego tak jak ja. Róbcie regularnie USG piersi, mammografię, pamiętajcie o samobadaniu. W internecie jest mnóstwo instruktaży pokazujących, jak to robić. Rak piersi jest jednym z tych nowotworów, których zmiany możemy czasem same wyczuć. Nie przypominajmy sobie o badaniach tylko w październiku. Dbajmy o siebie przez cały rok.

Mecenasem akcji jest: NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Opolski Oddział Wojewódzki w Opolu

Partnerem akcji jest: ASPIRION BREATHE ON

REKLAMA 0011600268



eprasa.pl edc74af15c

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.



G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

eprasa.pl edc74af15c

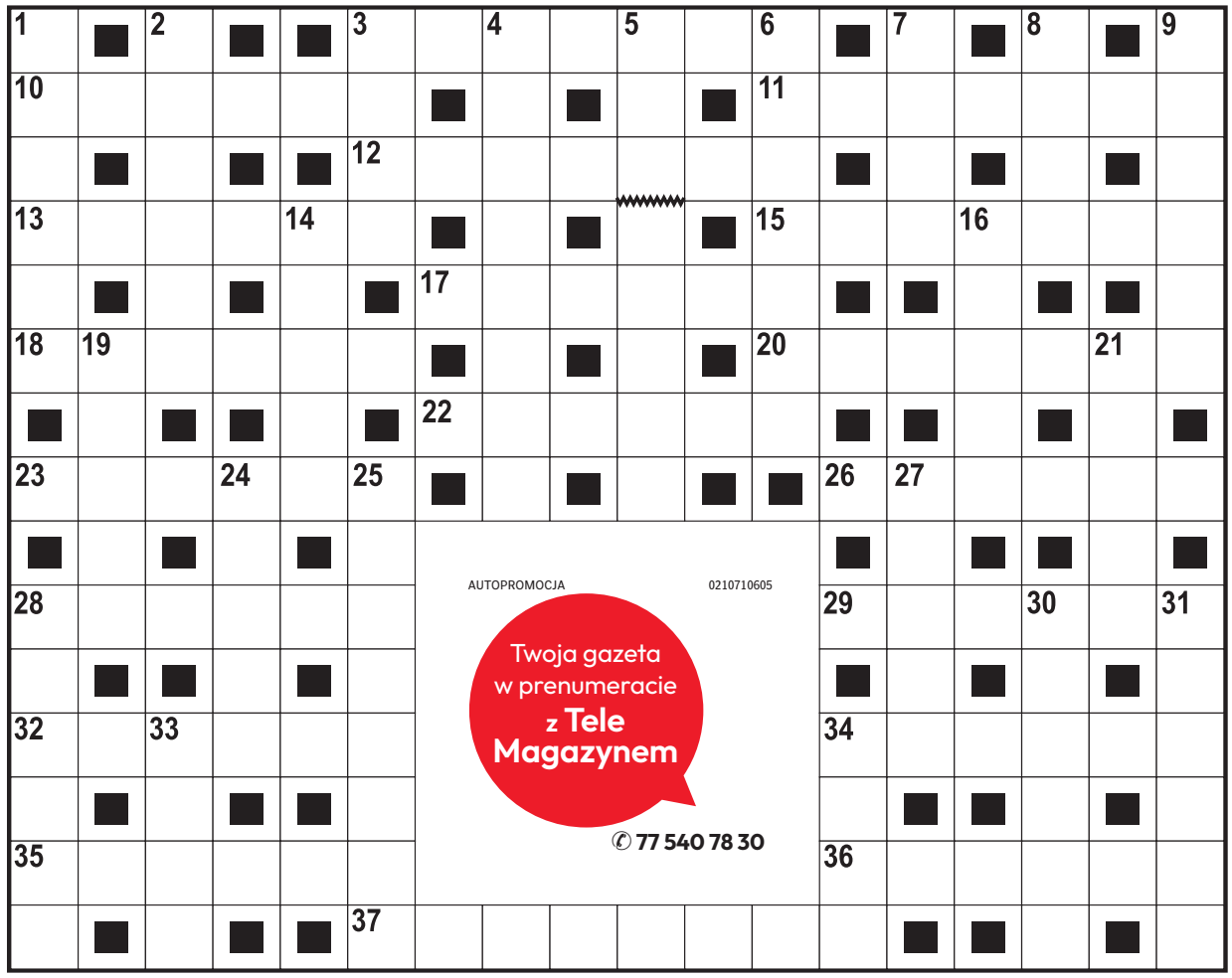
KRZYŻÓWKA NR 161

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

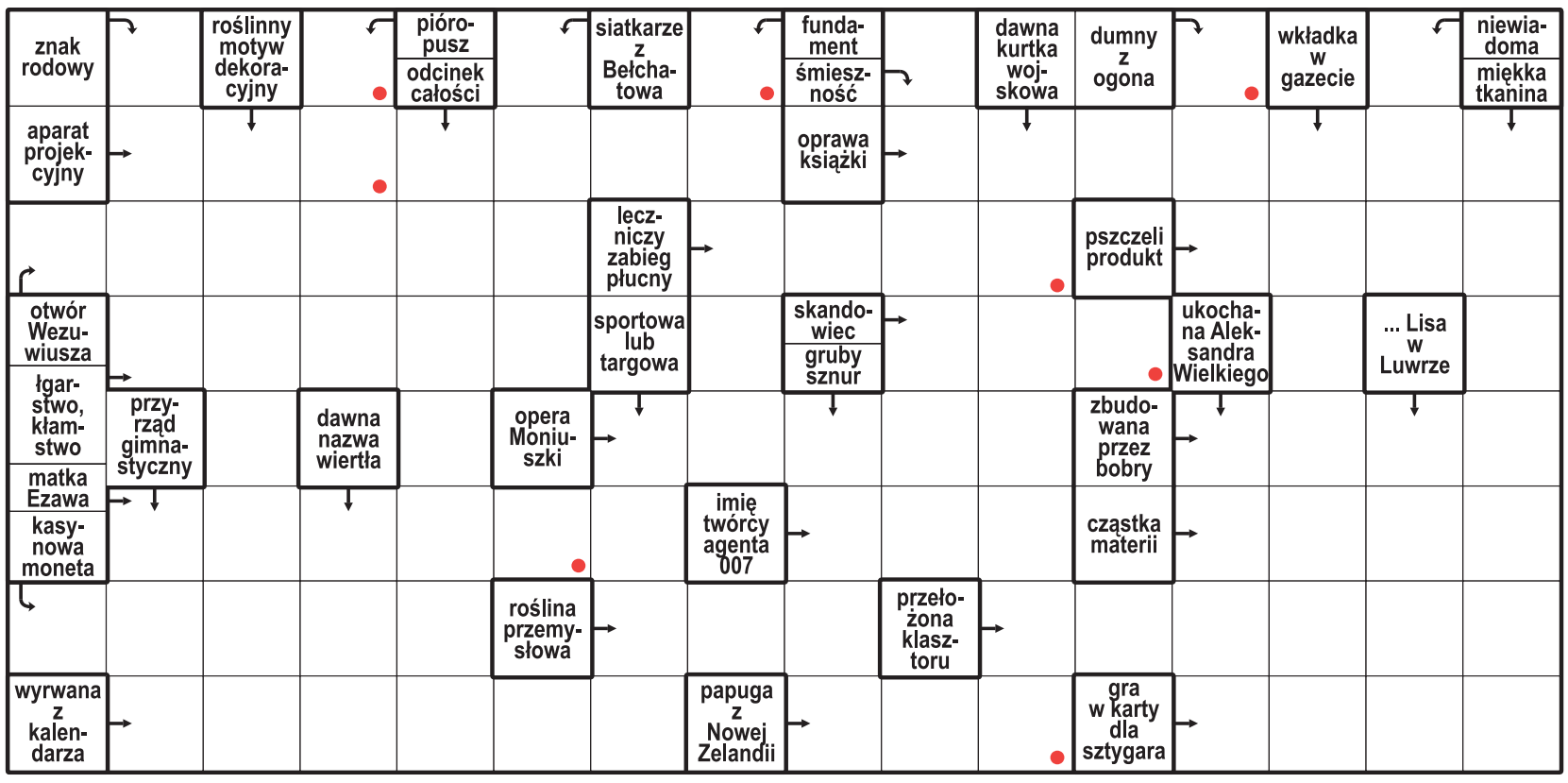
1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.



ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W	
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	E	■	K	R	U	Ż	A		
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G	
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N	
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E	
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R	
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■	
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń	
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■	
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T	
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R	
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O	
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K	
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A	
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl edc74af15c

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978
gratka nto nto.pl naszemiasto.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011592595

FIRMA NIEMIECKA
zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
• **BRYGADZISTĘ**
– mile widziane doświadczenie
• **PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
• **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**



KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0111193823

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ✆ 695 396 902

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

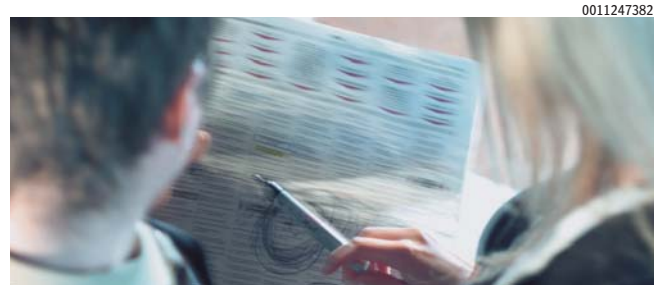
reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl edc74af15c

REKLAMA 0011247382

AKTUALNE OFERTY
Powiatowych Urzędów Pracy



BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy w Brzegu ul. Armii Krajowej 32, tel. 77 444 13 93

ELEKTROMONTER (K/M) - praca w Brzegu

ELEKTRYK (K/M) - praca wg zleceń u klienta

INFORMATYK (K/M) - praca w Łosiowie

LOGOPEDA (K/M) - praca w Skarbimierzu

MAGAZYNIER (K/M) - Dział Opakowań - praca w Brzegu

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Dział Wydań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja chłodnia (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Suchy (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Mroźna (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Owoców i warzyw (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Brzegu

MONTER - ślusarz (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów specdycyjno - logistycznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL psycholog (K/M) - praca w Brzegu

OPERATOR CNC - praca w Brzegu

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - Dział Opakowań - praca w Brzegu

POMOC kuchenna (K/M) - praca w Skarbimierzu

POMOCNIK elektromontera (K/M) - praca w Brzegu

POZOSTALI kasjerzy i sprzedawcy biletów (K/M) - praca w Brzegu

PRACOWNIK drukarni fleksograficznej (K/M) - praca w Brzegu

PRZEDSTAWICIEL handlowo - techniczny (K/M) - praca w Brzegu, Oławie, na terenie woj. opolskiego oraz dolnośląskiego

SERWISANT maszyn ogrodniczych (K/M) - praca w Pawłowie i Brzegu

SPECJALISTA (K/M) - praca w Łosiowie

SPECJALISTA (K/M) - praca w Łosiowie

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

ASYSTENT kas samoobsługowych(K/M) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Baborów. Tel.602463099

ELEKTROMONTER(K/M). Wymagane wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe oraz kwalifikacje związane z eksploatacją i/lub dozorem urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych SEP. Miejsce pracy kopalnia Braciszów. Tel: 660401493, e-mail: piotr_minartowicz@kosd-niemodlin.com.pl

ELEKTRYK(M/K). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe, umiejętność czytania rysunków technicznych oraz aktualne uprawnienia energetyczne. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: galmet@galmet.com.pl

EMALIERNIK(K/M). Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Baborów. Tel: 602463099

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 602463099

KIEROWCA C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KIEROWCA kat. C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C +E oraz doświadczenie w pracy w zawodzie kierowcy min. 1 rok oraz karta kierowcy i na przewóz rzeczy. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 793720914

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

MASZYNISTA urządzeń krusząco-sortujących(K/M). Wymagane wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe oraz doświadczenie związane z naprawą maszyn. Miejsce pracy kopalnia Braciszów. Tel: 660401493, e-mail: piotr_minartowicz@kosd-niemodlin.com.pl

MONTER (K/M).Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagana książeczka spawacza. Miejsce pracy Branice. Tel: 602111679

SPAWACZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Wymagane uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

SPAWACZ(K/M)WYMAGANE uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 774857646

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

TOKARZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

ŻAŁOBNIK(K/M). Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe oraz prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 661717700

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

ELEKTRYK samochodowy / elektromechanik (K/M) - wyk. zawodowe techniczne, 1 zmiana, czytanie dokumentacji technicznej, mile widziane doświadczenie, Malnia

KIEROWCA kat. C (K/M) - hurtowni spożywcza, prac na terenie woj. opolskiego

KIEROWNIK robót budowlanych / Inżynier budowy (K/M) - prawo jazdy kat. b, znajomość rysunku technicznego,upr. budowlane, Krapkowice

KONFEKCJONER części z poliestru (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

LAKIERNIK (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

LAKIERNIK (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

LEKARZ specjalista anestezjologii i intensywnej terapii (K/M) - Krapkowice

MAGAZYNIER / Operator wózka widłowego (K/M) - kat. b, upr. na wózek, 1 zmiana, Krapkowice

MONTER (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

MONTER / kierowca kat C+E (K/M) - montaż komponentów, prowadzenie pojazdów w transporcie międzyzakładowym, Malnia

MONTER automatyki drzwiowej (K/M) - Gogolin

MONTER zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie (K/M) - teren woj. opolskiego

NAUCZYCIEL wychowania przedszkolnego (K/M) - wyk. wyższe, Walce

POMOC kuchenna (K/M) - Malnia

POMOC kuchenna (K/M) - praca w obiekcie hotelowo-restauracyjnym w Gogolinie

PRACOWNIK gospodarczy / stróż (K/M) - 1 zmiana, orzeczenie o niepełnosprawności mile widziane, Krapkowice

PRACOWNIK matowania i poprawek końcowych (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

PRACOWNIK ogólnobudowlany, betoniarz, zbrojarza, cieśla szalunkowy,murarz (K/M) - kat. b, praca pow.3 m. 1 zmiana, wg zleceń

ROBOTNIK drogowy (K/M) - budowa mostu, Krapkowice

SPAWACZ (K/M) - 2 zmiany, czytanie rysunku technicznego, Malnia

SPAWACZ (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Malnia

TECHNIK utrzymania ruchu (K/M) - wyk. średnie, 3 zmiany, Gogolin

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

ELEKTRYK- Wykształcenie zawodowe, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku pracy, uprawnienia elektryczne. Miejsce pracy: Kamienna Góra, tel. do kontaktu: 77 448 99 49

KIEROWCA kat. B K/M - wykształcenie min. zawodowe, mile widziane doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku, prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy: Trzeboszowice, tel. do kontaktu 77 448 99 56

KIEROWCA samochodu ciężarowego C+E - wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat C+E, doświadczenie na ww. stanowisku. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 02

OPERATOR maszyn i urządzeń do robót drogowych i ziemnych - staż min. 6 miesięcy w budownictwie, prawo jazdy kat. B. Wykonywanie robót w miejscu zlecenia, tel. do kontaktu 774489929

OPERATOR/OPERATORKA produkcji - dostępność i gotowość do pracy zmianowej - 4 brygady oraz do pracy w masce. Doświadczenie w pracy na produkcji/ w obsłudze maszyn produkcyjnych. Uprawnienia i doświadczenie w zakresie: SEP, wózki widłowe, wciągarki, suwnice mile widziane. Miejsce pracy: Radzikowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

OSOBA wykonująca pracę demontażu samochodów - Wykształcenie bez znaczenia, podstawowa umiejętność demontażu Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

eprasa.pl edc74af15c

REKLAMA 0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy



POMOC kuchenna - Wykształcenie zawodowe, doświadczenie zawodowe mile widziane, chęci do pracy, aktualna książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Miejsce pracy: Jarnołtówek, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

PRACOWNIK biurowy K/M - Wykształcenie min. średnie, bardzo dobra obsługa komputera, chęci do pracy. . Miejsce pracy: Głuchołazy Tel. Do kontaktu: 77 448 99 60

PRACOWNIK produkcji K/M - wykształcenie bez znaczenia, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych lub gotowość do jej wyrobienia. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu 77 448 99 48

TERAPEUTA zajęciowy K/M - wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi, umiejętności plastyczno - manualne, umiejętności florystyczne. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 09

OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85 http://pup.olesno.sisco.info e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

KIEROWCA autobusu w Krzyżanowicach-121

KONSERWATOR terenów zielonych w Zębowicach-113

TAPICER w Dobrodzieniu-92

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

KIEROWCA-ZAOPATRZENIOWIEC (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, mile widziane uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. B, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KUCHARZ (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

MONTER konstrukcji stalowych (m/k) - wykształcenie podstawowe, umiejętność czytania rysunku technicznego, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

OPIEKUN osoby starszej i/ lub osoby niepełnosprawnej (m/k) - wykształcenie średnie, uprawnienie do pracy jako opiekun osób starszych/ niepełnosprawnych, opiekun środowiskowy, pielęgniarka lub pokrewne., umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

OSOBA do kompletowania zamówień i prac magazynowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe: branżowe, umiejętność obsługi programów magazynowych, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

PEDAGOG specjalny (m/k) - wykształcenie wyższe, zawód pedagog specjalny, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

POMOCNIK Stolarza (m/k) - wykształcenie podstawowe, umiejętność posługiwania się podstawowymi narzędziami i elektronarzędziami, umowa o pracę, miejsce pracy: Narok.

SAMODZIELNY referent ds. marketingu (k/m) - wykształcenie wyższe, znajomość języka angielskiego na poziomie B1, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

SERWISANT urządzeń biurowych (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat.B, C+E, znajomość języka języka angielskiego w mowie na poziomie B1, w piśmie A2, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

SPAWACZ MAG (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umiejętność spawania pod badania, spawanie wielościegowe, pełen przetop oraz żłobienie, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

SPECJALISTA ds. obsługi klienta (m/k) - wykształcenie średnie,ile widziane doświadczenie na stanowisku sekretarki medycznej, umiejętność sprawnego posługiwania się klawiaturą i bezbłędnego pisania w języku polskim (warunek konieczny), dobry słuch, umiejętność szybkiego uczenia się i odporność na stres, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

SPRZEDAWCA-KASJER (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

ELEKTRYK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

KONTROLER jakości (K/M) - praca w Kolonowskiem

KUCHARZ (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Sieroniowicach

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MALARZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MECHANIK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MONTER elewacji zewnętrznych (K/M) - praca w Jemielnicy

MONTER kabin sanitarnych (K/M) - praca w Kolonowskiem

OPERATOR maszyn (K/M) - praca w Zimnej Wódce

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ZOL - Strzelce Opolskie

POMOC kuchenna (K/M) - praca w Starym Ujeździe

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

REGIPSIARZ/MONTER suchej zabudowy (K/M) - praca w Jemielnicy

REKRUTER/REKRUTERKA - praca w Strzelcach Opolskich

SPECJALISTA ds. ofertowania i kosztorysowania (K/M) - praca w Kolonowskiem

SPECJALISTA/SPECJALISTKA ds. przygotowania i realizacji technicznej projektu - praca w Strzelcach Opolskich

ŚLUSARZ/KONSTRUKCJI stalowych (K/M) - Strzelce Opolskie

TYNKARZ/MURARZ (K/M) - praca w Kolonowskiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli szalunkowego - Norwegia - nr ref. 6b19ea1c-0f67-4a6d-b2a0-61ce5595279e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelnera / kelnerki - Austria - nr ref. 17308726

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelnera/kelnerki - Norwegia - nr ref. d8bc6c8a-9988-4c12-9483-974a6e0cc1dc

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Norwegia - nr ref. e49b2ef2-a1fd-473d-8cd7-85b48f7a9e35

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku konstruktora rusztowań - Niemcy - nr ref. 10000-1194375999-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Austria - nr ref. 17302919

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika samochodowego - Szwecja - nr ref. 31465244

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera okien i drzwi - Niemcy - nr ref. 10000-1205849500-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ref. 3e50bd3b-e480-48de-a2fa-529aa001c94e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera rusztowań - Norwegia - nr ref. 557a174c-cc67-434d-a6d8-c1e319fd8080

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn - Norwegia - nr ref. 8171a37f-1175-414b-88ab-87e903f6f468

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 17 800 610 748

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG 131 - Norwegia - nr ref. c776c2ae-7d78-418e-8d57-ca5e8bb43f52

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku stolarza/cieśli budowlanego - Norwegia - nr ref. 00d62636-81a6-430f-867a-80f4bf11670e

AUTOPROMOCJA 0010707873

nto.pl

Najważniejsze informacje z regionu



WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl edc74af15c

PKO EKSTRAKLASA

Twierdza Katowice upadła, kontrowersje w meczu Legii

Legia Warszawa pozostaje jedyną niepokonaną drużyną. Jej meczowi wyjazdowemu towarzyszyły jednak wielkie kontrowersje sędziowskie

Jacek Czaplewski



FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Czemu nie było czerwonej kartki dla Wszołka za szarpanie Burleta?

Prezes Cracovii, bo to z Pasami zremisowała drużyna z Łazienkowskiej 1:1, był tak wściekły, że po ostatnim gwizdku ruszył na murawę z pretensjami do arbitra.

11. kolejka PKO Ekstraklasy wystartowała na stadionie przy Reymonta w Krakowie. Stadionie prawie pustym, bo tylko niespełna 2 tys. osób postanowiło wspierać Wieczystą w utrzymaniu miejsca nad strefą spadkową. Trener Željko Kopić usiadł pomiędzy nimi, ponieważ Komisja Ligi ukarała go kolejną dyskwalifikacją - za kontaktowanie się z drużyną w czasie trwającego zawieszenia. Chorwat w 69 minucie wyskoczył z radości, gdy Lisandro Semedo (czwarty gol w sezonie) dał prowadzenie. Potem nastąpiła jednak seria kuriozalnych błędów, dzięki którym Raków wygrał drugi raz w obecnym sezonie. Wszystko, co złe, zaczęło się od Efthymiosa Koulourisa. Były król strzelców absurdalnym zagraniem ręką sprokurował karnego. Tę i kolejną okazję bezwzględnie wykorzystał zmiennik Lamine Diaby-Fadiga - nieoczywisty bohater Medalików.

W drugim piątkowym meczu bramki nie padły. Remis nie dziwi, skoro Widzew Łódź w roli gospodarza przystępował do gry jako zespół bez domowej wygranej, zaś Wisła Kraków bez wyjazdowej. Kto jednak śledził to widowisko, ten wie, że drużyna beniaminka zrobiła wystarczająco dużo, by przerwać kiepską serię. Dlaczego tak się nie stało? Pytać trzeba o to choćby Angela Rodado. Hiszpan nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za zagranie ręką. Piłkarzy po ostatnim gwizdku pożegnały gwizdy wypełnionych trybun. W Sercu Łodzi nie spodziewali się tego, że czeka ich powtórka z zeszłego sezonu. Widzew mimo kolejnych dużych nakładów znów znajduje się bowiem tuż nad strefą spadkową. Trener Mateusz Stolarski jeszcze nie wygrał, choć za nim już cztery mecze. A za tydzień przyjeżdża Górnik Zabrze...

Miesiąc miodowy przeżywają za to w Pogoni Szczecin. Drużyna pod wodzą Oscara Garcii wygrała czwarty raz z rzędu, śrubując serię bez porażki do dziewięciu spotkań. I to gdzie wygrała?! Jako pierwsza zdobyła Twierdzę GKS Katowice, która padła dopiero po roku. Dziewiątego gola w sezonie i zarazem trzeciego w barwach drużyny strzelił lider klasyfikacji strzelców Jordi Sanchez. Portowcy są już tuż za podium. Nowemu szkoleniowcowi udało się nie tylko zbudować drużynę, ale i odbudować Benjamina Mendy'ego, mistrza świata z Francją z 2018 roku i czterokrotnego mistrza Anglii z Manchesterem City.

Czarne chmury odgonili w Motorze Lublin. W tzw. Meczu Brejdaków, czyli braci, udało się nie bez problemów ograć zaprzyjaźniony Śląsk Wrocław, wbijając mu trzecią, czyli decydującą bramkę z rzutu karnego, przed którym trener Mariusz Misiura odwrócił się w stronę trybun, by poznać skutek po reakcji kibiców.

W Cracovii zaś czują się pokrzywdzeni - przez sędziego Piotra Lasyka. Zaraz po zremisowanym meczu z Legią na boisko wszedł sam prezes Murat Colak. Pytał u źródła o to, dlaczego nie było rzutu karnego za stempel na Karolu Knapie ani czerwonej kartki dla Pawła Wszołka za szarpanie i pchnięcie Vincenta Burleta. - Nie możemy udawać, że problemu nie ma - napisał Colak na portalu X, który oczekuje wyjaśnień od Kolegium Sędziów PZPN. Zaproponował też, by VAR obsługiwali tylko zagraniczni fachowcy.

11. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA RAKÓW - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Semedo 69 - Diaby-Fadiga 79, 88

WIDZEW ŁÓDŹ - WISŁA KRAKÓW 0:0

MOTOR LUBLIN - ŚLĄSK WROCŁAW 3:2
Bramki: Aiko 61, Simon 77, Bourhane 90 - Banaszak 11, Dembele 66

GKS KATOWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:1
Bramka: Sanchez 51

CRACOVIA - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Nordas 44 - Sevcik 28

GÓRNIK ZABRZE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Janicki 5 - Vallejo 7

ZAGŁĘBIE LUBIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:0
Bramka: Kerk 77

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	10	26	19-9
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	10	17	18-16
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Jagiellonia	10	12	13-17
11. Cracovia	11	12	13-16
12. Motor Lublin	11	19	15-19
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

Terminarz 12. kolejki:
Piątek, 23.10
Motor Lublin - Zagłębie Lubin, godz. 18:00
Widzew Łódź - Górnik Zabrze, godz. 20:30
Sobota, 24.10
Piast Gliwice - Cracovia, godz. 12:15
Korona Kielce - GKS Katowice, godz. 14:45
Pogoń Szczecin - Radomiak, godz. 17:30
Wisła Kraków - Raków Częstochowa, godz. 20:15
Niedziela, 25.10
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków, godz. 12:15
Jagiellonia Białystok - Wisła Płock, godz. 14:45
Legia Warszawa - Lech Poznań, godz. 17:30

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków 6, Pogoń Szczecin 3),
8 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
6 goli
Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Lamine Diaby-Fadiga
(Raków Częstochowa)
Dzięki rezerwowemu ostatni zespół w tabeli PKO Ekstraklasy przełamał niemoc. Gwinejczyk urodzony we Francji wszedł na pół godziny i właściwie w pojedynkę odwrócił wynik. Najpierw wyrównał z rzutu karnego, potem zadał decydujące trafienie z gry. Może to on powinien grać od pierwszej minuty? W tym sezonie wyszedł w jedenastce ledwie raz.



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Skandal po meczu Cracovii z Legią. Prezes Pasów pomylił Polskę z Turcją

Jacek Kmiecik

Po meczu Cracovia - Legia doszło do niecodziennej na polskich boiskach sceny, która jest normą w Turcji. Prezes „Pasów" Murat Colak zszedł z trybun na murawę i mocno niezadowolony ruszył z dużymi pretensjami do sędziów.

Mecz przy Kałuży zakończył się remisem 1:1. W pierwszej połowie prowadzenie Legii strzałem z dystansu dał Michal Sevcik. Natomiast tuż przed przerwą do wyrównania strzałem zza pola karnego doprowadził Lasse Nordas.

Pod koniec pierwszej połowy zagotowało się pod polem karnym Cracovii po spięciu Pawła Wszołka z Vincentem Burletem. Sędzia Piotr Lasyk ukarał obu zawodników żółtymi kartkami i to były jedyne napomnienia w tym spotkaniu.

Po przerwie bramki nie padły i drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów. Nie mógł się z tym pogodzić prezes „Pasów", który w tureckim stylu postanowił zejść z loży VIP na murawę i ruszyć w kierunki arbitra głównego.

Kamery Canal+ Sport uchwyciły, jak Murat Colak pokazuje sędziemu gest monitora VAR. Najpewniej chodziło o sytuację z końcówki spotkania, kiedy arbitrzy sprawdzali potencjalny rzut karny dla Cracovii, ale ostatecznie zdecydowano, że nie ma potrzeby, aby sędzia główny sam obejrzał tę sytuację, i utrzymano decyzję z boiska.

Trener Legii Marek Papszun przyznał, że celem było zwycięstwo, ale docenia i szanuje punkt.

- Spodziewaliśmy się trudnego, dynamicznego meczu. I taki był - intensywny, szybki, z dużą liczbą pojedynków i małą sytuacji bramkowych. Przyjechaliśmy po zwycięstwo, byliśmy dobrze nastawieni. Drużynie należy się pochwała. Tutaj nigdy nie grało się łatwo - stwierdził szkoleniowiec „eLki".

Trener Cracovii Bartosz Grzelak był dumny z postawy „Pasów".

- Bardzo chcieliśmy strzelić gola na 2:1, ale niestety nie udało się. 1:1 z Legią u siebie to jest pozytywny wynik - ocenił.

Pogoń Szczecin w Katowicach przedłużyła swoją serię zwycięstw do czterech po golu Jordiego Sancheza, który wrócił na pozycję lidera klasyfikacji strzelców ekstraklasy.

- Jechaliśmy tu, wiedząc, że rywale nie przegrali u siebie od jedenastu miesięcy. I bardzo się cieszę, że przełamaliśmy ich serię - powiedział trener Pogoni Oscar Garcia.

- Próbowaliśmy odmienić wynik, remis był bliski, zabrakło kropki nad i. Czasem jest tak, że piłka nie wpadnie do bramki - żałował szkoleniowiec GKS Rafał Górak.

eprasa.pl edc74af15c

SKOKI NARCIARSKIE

Zapachniało sensacją, ale ze złota cieszył się główny faworyt. Kacper Tomasiak nie zwalnia po igrzyskach

A. Bogacki, P. Wiśniewski

Konkursy Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Zakopanem zakończyły się zwycięstwami faworytów - Kacpra Tomasiaka i Anny Twardosz.

Cieszyć może piątkowa frekwencja u mężczyzn - aż 86 zawodników w kwalifikacjach (w tym goście z zagranicy). U kobiet nadal słabo - 6 startujących, w tym jedna reprezentantka Ukrainy oraz kombinatorka norweska Joanna Kil.

Wśród pań wygrała główna kandydatka do złota, Anna Twardosz. Po pierwszej serii (131,5 m) miała aż 42,9 pkt przewagi. Sensacji później nie było, faworytka kolejną z rywalek wyprzedziła ostatecznie o ponad 100 pkt...

U panów było oczywiście znacznie ciekawiej. Kwalifikacje wygrał Paweł Wąsek, 0,5 pkt przed wracającym na skocznię Tomasiakiem. Nasz najlepszy zawodnik niedawno zaliczył upadek podczas zgrupowania kadry w Oberstdorfie, badania nie wykazały problemów, mógł zatem normalnie przystąpić do mistrzostw kraju.

W pierwszej serii chęć walki o złoto poważnie zasygnalizował ktoś jeszcze, rewelacyjnie spisał się Klemens Joniak. Ten zawodnik sprawił sensację dwa lata temu, gdy zwyciężył w Letnich MP. Teraz pierwszy skok wyszedł mu świetnie - 138,5 m, prowadził z przewagą 1,1 pkt nad Tomasiakiem (133,5 m). Podium uzupełniał Wąsek - 7,7 pkt straty do lidera.

W drugiej serii sytuacja wróciła do „normy". Z zawodników z czołówki Tomasiak nie oddał najlepszego skoku, ale w końcowym rozrachunku okazał się najlepszy. Wyprzedził o 2,1 pkt Wąska i o 2,5 pkt Joniaka, który wprawdzie skoczył przyzwoicie, ale nie tak dobrze jak koledzy z kadry.



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Skoczkowie na medal w letnich mistrzostwach Polski. Od lewej Paweł Wąsek, Kacper Tomasiak i Klemens Joniak

Na więcej pewnie liczyli zawodnicy z Pucharu Świata. Dawid Kubacki był 8. (awans z 10. pozycji na półmetku), Piotr Żyła - w nowej stylizacji (już nie ostrzyżony „na zapałkę", i w nowym kolorze fryzury - 10. (z 13.).

W sobotę do rywalizacji o letnie mistrzostwo Polski przystąpiły duety. Najlepszy był ponownie Tomasiak, tym razem w parze z Jakubem Wolnym. Para z LKS Klimczok Bystra I była najlepsza we wszystkich trzech seriach, a klasą dla siebie był 3-krotny medalista olimpijski, uzyskując kolejno odległości 141, 142 i 141,5 metra. Wolny również miał udane próby - odpowiednio 130,5, 128,5 i 129,5 metra.

- Dzisiaj chyba miałem więcej przyjemności ze skakania niż w konkursie indywidualnym. Po pierwsze, w drużynie jednak walczy się intensywniej, po drugie, wszystkie moje skoki były bardzo równe. No i podsumowując, wywożę z Zakopanego dwa złota - nie krył radości Tomasiak.

Drugie miejsce zajęli Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek z WSS Wisła I, a trzecie Tymoteusz Amilkiewicz i Maciej Kot z AZS Zakopane I.

- Wczoraj oczywiście było lekkie rozczarowanie, ale dzisiaj trzeba było zapomnieć i na nowo ruszyć do walki. Niestety wkradły się drobne błędy i medalu nie ma. Ogólnie jednak jestem z obu dni zadowolony i z optymizmem patrzę na nadchodzący sezon zimowy - powiedział Klemens Joniak z LKS Poroniec Poronin I (dopiero piąty w rywalizacji duetów w parze z Marcinem Bobakiem, wyprzedzony jeszcze przez parę Kubacki - Adam Niżnik z TS Wisła Zakopane), który dzień wcześniej dopiero tuż... przed ceremonią medalową stracił indywidualne srebro na rzecz Wąska.

W sobotę na Wielkiej Krokwi rywalizowało 28 duetów, do drugiej serii konkursowej awansowało 12 najlepszych, natomiast do trzeciej - osiem zespołów. Na zawodników kadry narodowej czeka już tylko jeden występ w sezonie letnim 2026 - w dniach 24-25 października odbędą się finałowe zawody Letniego Grand Prix w Klingenthal.

KOLARSTWO TOROWE

Chińska wycieczka naszych cyklistów. Po raz szósty z rzędu bez medalu

Paweł Wiśniewski

Niestety, i tym razem reprezentantom Polski nie udało się zdobyć choćby jednego medalu na mistrzostwach świata w kolarstwie torowym. Przykre, ale to już staje się ... regułą.

Z pięciu ostatnich edycji mistrzostw świata, Polacy wracali bez zdobyczy medalowych. Przed rokiem w Santiago de Chile, 4. miejsce zajęła drużyna sprinterek. W innych konkurencjach „Biało-Czerwoni" nie liczyli się... Tak było i tym razem, w Szanghaju.

123. mistrzostwa świata w kolarstwie torowym, były pierwszym etapem kwalifikacji do Igrzysk XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Do Chin wyjechała 13-osobowa reprezentacja Polski.

W tej dyscyplinie sportu, w ostatnich latach, nasi cykliści nie odnosili spektakularnych sukcesów, z wyjątkiem Darii Pikulik, która na paryskich igrzyskach w w 2024 roku zdobyła srebrny medal w omnium, czyli w wieloboju.

Po raz drugi z rzędu, w imprezie tej rangi zabrakło polskiej drużyny sprinterów. W męskich konkurencjach sprinterskich wystąpił tylko Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w Pruszkowie w 2019 roku. Jak sam deklarował, w Szanghaju miał powalczyć o miejsce w najlepszej „ósemce".



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Sprinter Mateusz Rudyk ponownie bez medalu MŚ

I słowa dotrzymał. Skończyło się jednak na ćwierćfinale – w rywalizacji o awans do najlepszej „czwórki" przegrał z Japończykiem Kaiyą Otą 0:2.

Rudyk dobrze zaprezentował się w eliminacjach, uzyskując na 200 metrów ze startu lotnego czwarty czas – 9.499.

W bezpośrednim starciu z Polakiem Japończyk lepiej taktycznie rozegrał wyścigi i pewnie zwyciężył.

W keirinie, czyli przedłużonym sprincie, Mateusz Rudyk zajął 5. miejsce, a bezkonkurencyjny okazał się najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej imprezy, Holender Harrie Lavreysen, zdobywając 22. złoty medal.

Alan Banaszek był ósmy w wyścigu punktowym.

Dobrze znany polskim kibicom (m.in. z tras Tour de Pologne) Włoch Jonathan Milan ustanowił rekord świata w wyścigu indywidualnym na 4 km na dochodzenie. W eliminacjach tej konkurencji uzyskał kapitalny czas 3:58.850.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!



Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl edc74af15c

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński przebudził się we Włoszech. Co słychać u innych Polaków w ligach zagranicznych?

Bartosz Głąb

Wreszcie udany występ w Serie A zaliczył Piotr Zieliński, którego asysta pomogła Interowi w wygraniu w Bolonii. Niestety, złe wieści płyną z Hiszpanii, gdzie kontuzji doznał młodzieżowy reprezentant Polski.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w barwach Deportivo La Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85 minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruna latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził szkoleniowiec drużyny polskiego stopera na pomeczowej konferencji.

W sobotni wieczór - wreszcie! - udany występ w barwach Interu Mediolan zaliczył Zieliński. Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo-październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w barwach RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji w tabeli ESTAC Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W sobotni wieczór udany występ - wreszcie! - w barwach Interu Mediolan zaliczył Piotr Zieliński. Był chwalony za precyzyjne podania

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. 6. kolejka: Eintracht Frankfurt - 1. FC Köln 0:1, Werder Brema - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern Monachium - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE . 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. 7. kolejka: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasbourg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0, Osasuna Pampeluna - Racing Santander 2:0.

SERIE A. 7. kolejka: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0, Udinese - Lecce 0:3.

PIŁKA NOŻNA

Maciej Makuszewski: Na hurra nie wygra się z rywalem klasy Leverkusen. W Europie trzeba grać mądrzej, nie da się ukryć żadnych mankamentów

Jaromir Kruk

Maciej Makuszewski, były piłkarz m.in. Jagiellonii i Lecha liczy, że oba polskie kluby powalczą o fazę pucharową Ligi Europy. 5-krotny reprezentant Polski nie odbiera szans Kolejorzowi, mimo fatalnych występów z Crystal Palace i Bayerem.

Czego się bardziej spodziewałeś przed drugą kolejką Ligi Europy – porażki Lecha z Bayerem Leverkusen czy wygranej Jagiellonii z Ararat Armenia?

Wygranej Jagiellonii, która była faworytem i sprostała tej roli, choć jako pierwsza straciła gola w meczu z Araratem Armenia. Adrian Siemieniec potrafił skorygować grę Jagi po niepowodzeniach w ekstraklasie i jego podopieczni wykonali zadanie, prezentując dojrzały futbol. Zastanawia mnie natomiast, dlaczego trener Niels Frederiksen decyduje się na tak otwartą grę Lecha z rywalami klasy Crystal Palace i Bayeru Leverkusen? Owszem, Kolejorz dysponuje jakością, ale akurat angielski i niemiecki zespół mają jej dużo więcej. Trzeba jednak dodać, że nie da się myśleć sukcesach w Europie, popełniając tak koszmarne błędy w obronie. Sposób wykonania autu przez Terry'ego Yegbe w Londynie rzadko zdarza się nawet w klasie A, dobrze, że nie uznano mu swojaka z Crystal Palace, bo byłoby prawdziwe kino. Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości, nonszalancji – nie wiem jak to najlepiej określić – z Bayerem. Sprokurował karnego, miał udział przy dwóch straconych golach. Zamiast pomóc, zaszkodził swojej drużynie. Nie tylko jednak on spisywał się poniżej krytyki.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

Makuszewski: - Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości - nie wiem jak to najlepiej określić - z Bayerem

Obrona to najsłabsza formacja Lecha?

W Lidze Europy tak. 0:4 z Crystal Palace, 0:4 z Bayerem Leverkusen... Rozumiem, że te zespoły są lepsze od Lecha, ale mistrzowie Polski nie są tak fatalni, by tyle dostawać. Defensywę Kolejorza cechuje niefrasobliwość, brak determinacji, to co da się ukryć na krajowym podwórku nie przejdzie w takich rozgrywkach jak Liga Europy. Moim zdaniem można to jednak poprawić.
Na pewno jednak Lech nie powinien się rzucać na rywali klasy Bayeru, na hurra się z takimi ekipami nie wygra.

Uważasz, że Lech zachował szanse na przebicie się do fazy pucharowej?

Tak, tylko musi ogrywać teoretycznie słabsze zespoły i punktować na rywalach podobnej klasy. Jasne, da się też coś wywalczyć z mocniejszymi przeciwnikami, tylko trzeba grać mądrzej. W Europie pokazuje to Jagiellonia, która postawiła się mocnemu Olympiakosowi i sięgnęła po komplet punktów z mistrzem Armenii. Trener Siemieniec ładnie poukładał zespół, procentuje też doświadczenie z Ligi Konferencji.

Dlaczego Jagiellonii tak trudno pogodzić ekstraklasę z Ligą Europy?

Zdarzyło się parę porażek, lecz nie ma powodów do paniki. Z Araratem widać było mądrość, obycie, zespół Siemieńca umie się dopasować do przeciwników, nie gra tak naiwnie jak Lech z Bayerem. Wierzę, że Frederiksen również zareaguje, polskich klubów nie stać na wysoki pressing z ekipami z najlepszych lig. Na pewno wpływ na wyniki Jagi miały kontuzje, każdy ma prawo mieć słabszą formę, ale to już chyba za drużyną z Podlasia i w ekstraklasie też się powinna piąć w górę .

Liga Europy pokazuje nam, w jakim kierunku należy iść?

Na pewno ekstraklasa się rozwija, ale nie stać nas na zbyt otwartą grę z zespołami z Anglii, Hiszpanii, czy Niemiec. W Polsce jest coraz więcej pieniędzy, coraz lepsi piłkarze, w Lidze Konferencji nasi przedstawiciele radzili sobie dobrze, ale Liga Europy to szczebel wyżej i nawet Lech, tak u nas chwalony, płaci frycowe. Nauka jednak może wyjść na dobre, o ile wyciągnięte zostaną wnioski. Jestem dobrej myśli i liczę na udane mecze i punkty Lecha i Jagiellonii w następnych kolejkach Ligi Europy.

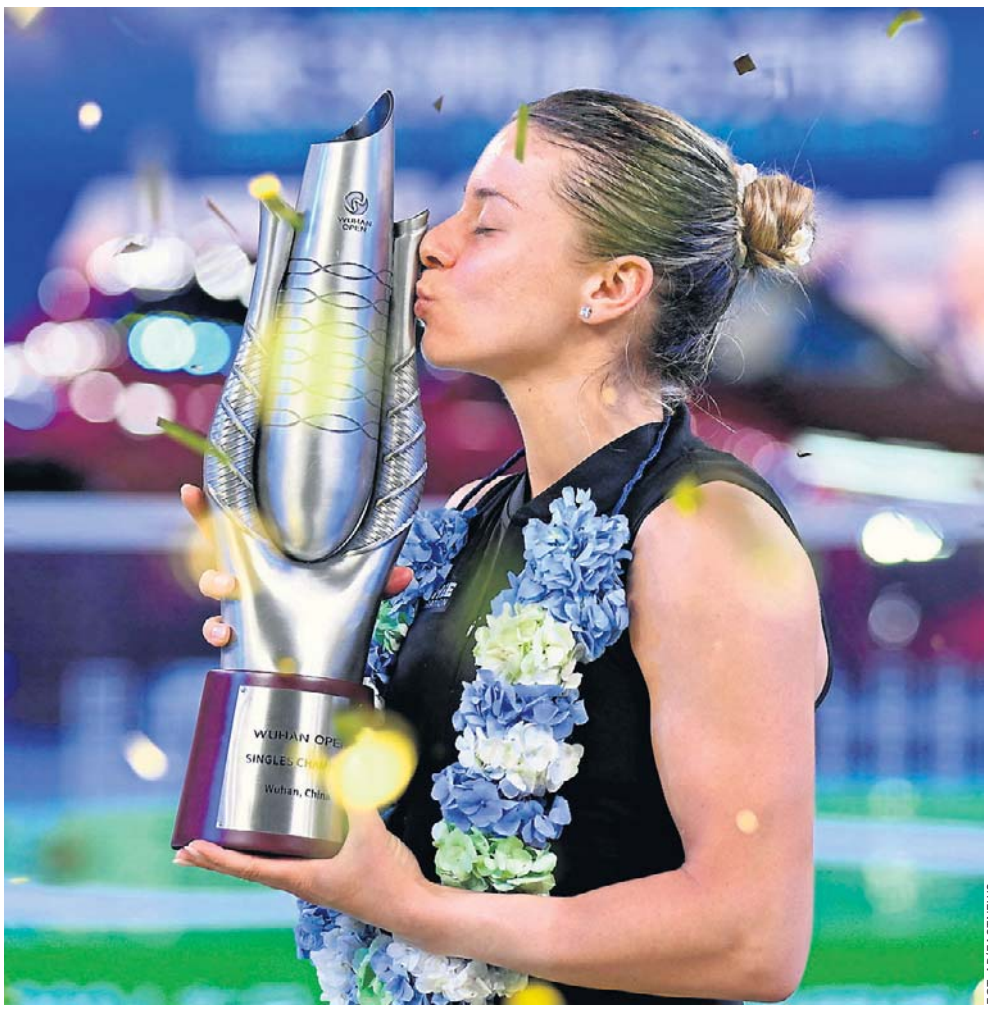
eprasa.pl edc74af15c

TENIS

Umarła królowa, niech żyje królowa. Chwalińska z tytułem Wuhan Open

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wygrała turniej WTA 1000 w Wuhan. W niedzielnym finale pokonała brytyjską tenisistkę Sonay Kartal 2:6, 6:4, 6:2. To pierwszy tytuł Chwalińskiej w cyklu WTA.



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska z pierwszym trofeum WTA 1000 Wuhan Open

W sobotnim półfinale Iga Świątek zdawała się kontrolować mecz w starciu z Mają Chwalińską, gdy w pierwszym secie po dwukrotnym przełamaniu prowadziła 5:3 i miała nawet dwa setbole.

Chwalińska obroniła dwa punkty setowe, przegrywając 3:5 w pierwszym secie, zanim Świątek wzięła przerwę na kontuzję uda. Maja wygrała 10 z kolejnych 11 gemów, kończąc mecz w 2 godziny i 8 minut.

Świątek zaliczyła 37 zwycięskich zagrań i 33 niewymuszone błędy, podczas gdy Chwalińska, tegoroczna wicemistrzyni French Open, zanotowała 19 zwycięskich zagrań i zaledwie 7 niewymuszonych błędów.

Chwalińska pokonała swoją utytułowaną przyjaciółkę z dzieciństwa i w niedzielę zagrała o pierwszy tytuł w WTA Tour. Jej rywalką była Brytyjka Sonay Kartal.

Po raz pierwszy od początku istnienia turnieju w Wuhan dwie zawodniczki spoza pierwszej dwudziestki w rankingu dotarły do finału. Chwalińska zajmowała przed zawodami 22. miejsce, a Kartal, grająca dopiero w drugim turnieju po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, była na 170. miejscu.

Leworęczna Maja została pierwszą mańkutką od czasów Czeszki Petry Kvitovej w 2019 roku, która osiągnęła Wielkiego Szlema i WTA 1000 w tym samym roku.

Sonay Kartal walczyła o swój drugi tytuł w karierze po zwycięstwie w turnieju WTA 250 w Monastirze w Tunezji w 2024 roku. Wszystkie pięć zawodniczek, które pokonała w tym tygodniu, znajdowało się w pierwszej 50-tce rankingu, a ona przegrała tylko jednego seta.

W półfinale Kartal odrobiła stratę 1:4 w pierwszym secie i wymusiła tie-break, w którym przetrwała dwa punkty setowe, zanim wygrała trzeciego seta. Jelena Ostapenko zbudowała kolejną przewagę 4:1 w drugim secie, zanim straciła siły i odpadła po 2 godzinach i 12 minutach.

W pierwszym secie Sonay Kartal prowadziła 6:2, 2:0 po tym, jak przełamała cztery z pięciu pierwszych gemów serwisowych Mai Chwalińskiej.

Od tego momentu Chwalińska straciła serwis tylko raz i pięciokrotnie przełamała 24-letnią Brytyjkę, dokonując tym samym imponującego zwrotu akcji.

Przy stanie 5:2 w trzecim secie Chwalińska zdobyła gema w trzecim meczbolu, broniąc trzech break-pointów.

Maja w drodze do finału w Wuhan pokonała Mayarę Sherif, Marię Bouzkovą, Ivę Jovic, Marię Sakkari i Igę Świątek.

Sonay odniosła zwycięstwa nad Anheliną Kalininą, Belindą Bencic, Jasmine Paolini, Eliną Svitoliną i Jeleną Ostapenko.

Obie zawodniczki rywalizowały w swoim pierwszym finale WTA 1000, a zwycięstwo Chwalińskiej oznaczało jej pierwszy tytuł WTA Tour.

Poprzednio szansę na tytuł Maja Chwalińska miała w czerwcu, ale w finale przełomowego dla niej French Open przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą.

Turnieje rangi 1000 ustępują tylko Wielkim Szlemom.

Impreza w Wuhan rozgrywana jest od 2014 roku, a wcześniej wygrywały ją zawodniczki dużego kalibru. Trzy triumfy ma Białorusinka Aryna Sabalenka, dwa Czeszka Petra Kvitova, a po jednym Amerykanki Venus Williams i „Coco" Gauff oraz Francuzka Caroline Garcia.

Chwalińska jest zaledwie czwartą tenisistką, która zdobyła swój pierwszy tytuł w karierze w turnieju WTA 1000, po Naomi Osace, Biance Andreescu i Victorii Mboko.

Maja została piątą Polką w historii, która wygrała turniej z cyklu WTA Tour. Łącznie jest to 51. zwycięstwo w historii polskiego kobiecego tenisa w zawodach tej rangi.

Najwięcej – 26 tytułów – ma na koncie Iga Świątek, która w Wuhan przegrała w półfinale z Chwalińską. Agnieszka Radwańska odniosła 20 turniejowych zwycięstw, Magda Linette – trzy, a Magdalena Fręch – jedno.

Zdobyła 1000 punktów w rankingu, co zwiększyło jej łączny dorobek punktowy do 2681 „oczek" i w poniedziałek awansuje na 11. miejsce na liście WTA. Ponadto zyskała 665 tysięcy dolarów dla triumfatorki, czyli około 2,5 mln zł.

0011600443

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 15 października 2026 r.,
przeżywszy 97 lat, zmarła
nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś†p

Ludwika Bubnicka

Lekarz Pediatra

Msza święta w intencji Zmarłej zostanie odprawiona
w dniu 21 października 2026 r. o godzinie 11.00
w Starej Kaplicy Cmentarnej Opole – Półwieś, po której
nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żałobie
Synowie z Rodzinami

0011599677

Wyrazy głębokiego współczucia
Sebastianowi Jaeger
z powodu śmierci
Ojca
składają *Zarząd i pracownicy*
Energetyki Cieplnej Opolszczyzny S.A. w Opolu

0011599382

Z głębokim żalem żegnamy

Prof. dr. hab. n. med.

Andrzeja Kułakowskiego

(1929–2026)

wybitnego chirurga onkologa,
Mistrza i nestora polskiej onkologii,
wieloletniego Dyrektora Centrum Onkologii
– Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie,
współtwórcę chirurgii onkologicznej
i rehabilitacji onkologicznej w Polsce
oraz przyjaciela ruchu Amazonek,
nauczyciela kolejnych pokoleń lekarzy,
odznaczonego Orderem Orła Białego.

„Warto być w życiu przyzwoitym"

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają
Lekarze Opolskiego Centrum Onkologii w Opolu

PROMOCJA 0011063463

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
w nto zamówisz:

• e-mailem: **reklama@nto.pl**

Wszelkie informacje
dostępne pod numerami
tel.: **693 960 978,**
534 902 476

nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

eprasa.pl edc74af15c

PIŁKA RĘCZNA

Niby mieli mecz pod kontrolą, ale w pełni spokojnie nie było

Corotop Gwardia Opole wygrała u siebie 34:32 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski w meczu 7. kolejki Lotto Superligi

Wiktor Gumiński



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Mateusz Wojdan poprowadził Gwardię do wygranej z Piotrkowianinem

Opolanie wywiązali się z roli faworyta tej rywalizacji, ponieważ pokonali drużynę, która w tym sezonie nie zdobyła jeszcze ani jednego punktu. Przez większość spotkania to Gwardia posiadała inicjatywę, jednak parę razy podała rywalowi rękę i tym samym długo nie mogła być całkowicie pewna swego.

Mecz w Stegu Arenie zaczął się od trzech z rzędu bramek zdobytych przez graczy Piotrkowianina. Ekipa z Opola szybko jednak na to odpowiedziała, a potem bardzo dobrze spisywała się w kontrataku i stopniowo powiększała swoją przewagę. Na półmetku Gwardia prowadziła różnicą czterech goli (19:15).

Kiedy gospodarze w 43. minucie odskoczyli na sześć trafień (26:20), wydawało się, że w pełni przejęli kontrolę nad biegiem boiskowych wydarzeń i ich zwycięstwo będzie już formalnością. Dość niespodziewanie jednak w końcówce zrobiło się nieco nerwowo.

Gwardziści mieli problemy w ataku pozycyjnym, a do tego ich przeciwnik był w stanie dobrze wykorzystać momenty, kiedy Opolanie grali w osłabieniu. Kilka minut przed końcem mógł zbliżyć się nawet na jedną bramkę, ale wtedy bardzo ważną obroną popisał się powracający do gry po kontuzji golkiper Gwardii Jakub Ałaj. W polu natomiast po stronie miejscowych brylował Mateusz Wojdan, który miał 100-procentową skuteczność rzutów (11/11) i przede wszystkim w kluczowych momentach z zimną krwią wykorzystywał kolejne karne.

COROTOP GWARDIA OPOLE - PIOTRKOWIANIN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 34:32 (19:15)

Gwardia: Balcerek, Ałaj 1, Majer - Wojdan 11, Artemenko 5, Kamiński 4, Racotea 2, Wisiński 3, Cikatić 2, Rugała 2, Kowalczyk 1, Zarzycki 1, Luksa 1, Janikowski 1, Milewski, Wilisowski.

Piotrkowianin: Kot, Matlęga - Rutkowski 9, Szopa 7, Mastalerz 3, Filipowicz 3, Wroniszewski 3, Dudkowski 2, Makowiejew 2, Wawrzyński 1, Bekisz 1, Jurczenia 1, Petlak, Trójniak.
Kary: Gwardia - 14 min., Piotrkowianin - 8 min.

1.Wisła Płock	7	21	266:177
2.Industria Kielce	7	21	275:187
3.Chrobry Głogów	6	15	189:159
4.Wybrzeże Gdańsk	7	12	232:209
5.Gwardia Opole	7	11	213:217
6.Ostrovia Ostrów Wlkp.	6	9	188:199
7.MMTS Kwidzyn	6	9	165:186
8.MKS Kalisz	6	8	169:174
9.KPR Legionowo	6	7	146:171
10.Śląsk Wrocław	7	4	190:237
11.Stal Mielec	6	0	147:184
12.Piotrkowianin Piotrków	7	0	181:261

PIŁKA NOŻNA

Różnica klas. To najlepsze podsumowanie występu Odry Opole w Chorzowie

Wiktor Gumiński

Piłkarze Odry Opole ulegli na wyjeździe Ruchowi Chorzów 0-3 w meczu 11. kolejki Betclic 1 Ligi.

Ten wynik jest tym razem adekwatny do tego, co działo się na boisku na pełnym dystansie 90 minut. Praktycznie przez całe spotkanie Ruch był zdecydowanie lepszym zespołem i krok po kroku dokumentował swoją wyższość.

Tak naprawdę Odra mogła włączyć się do gry jedynie w 31. minucie, jeszcze przy wyniku 0-0. Stuprocentową okazję do zdobycia bramki zmarnował jednak wtedy Mateusz Spychała. Z kilku metrów uderzył ponad poprzeczką, mimo że nie był kryty przez żadnego rywala.

To pudło zemściło się dosłownie chwilę później. Dwa błędy w jednej akcji popełnił Jakub Pochcioł, najpierw źle wybijając piłkę, a następnie faulując we własnym polu karnym Daniela Szczepana. Jedenastkę dla gospodarzy w 34. minucie pewnie wykorzystał ich kapitan Szymon Szymański.

Był to jedyny gol, jaki padł przed przerwą. Zaliczka Chorzowian już na półmetku mogła być jednak spokojnie większa, ale od większych strat w pojedynkę ocalił Odrę bramkarz Miłosz Mleczko. Na samym początku dwukrotnie obronił on w znakomitym stylu uderzenia głową Szczepana oraz Patryka Szwedzika.

Po przerwie obraz meczu nie uległ zmianie. Ruch konsekwentnie dyktował warunki i tuż przed upływem godziny gry podwyższył prowadzenie. Zespołową akcję miejscowych uderzeniem do pustej bramki sfinalizował wówczas Teddy Sutherland.

Na tym jednak ataki Ruchu nie ustały. Kropkę nad „i", w postaci trzeciego trafienia, postawił on w 76. minucie. Drugi raz do bramki Odry piłkę skierował wtedy Szymański - ponownie z rzutu karnego (tym razem został podyktowany za zagranie ręką Cassio).

Szansę na rehabilitację za słaby występ w Chorzowie Opolanie otrzymają 25 października. U siebie zagrają wtedy o godz. 12 z Pogonią Siedlce, prowadzoną przez trenera Adama Noconia... czyli byłego szkoleniowca Odry, za którym do dziś tęskni wielu jej kibiców.

RUCH CHORZÓW - ODRA OPOLE 3-0 (1-0)

Bramki: 1-0 Szymański (karny) - 34., 2-0 Sutherland - 58., 3-0 Szymański (karny) - 76.
Ruch: Wrąbel - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić, del Moral, Szwedzik (89. Ventura), Szymański, Chrapek (71. Nagamatsu), Kristan, Sutherland (63. Rostek), Szczepan (71. Pawłowski).
Odra: Mleczko - Spychała (61. Spacil), Cassio, Piroch, Pochcioł, Biedrzycki (76. Kupczyk), Staś (61. Barański), Nalepa, Gajda, Szysz (76. Perez), Feliks (78. Gieroba).
Żółte kartki: Spychała, Pochcioł.

Tabela

1. Pogoń Grodzisk Maz.	11	21	19-9
2.Polonia Warszawa	11	20	18-13
3.Warta Poznań	11	18	19-15
4.Ruch Chorzów	11	18	14-11
5.ŁKS Łódź	11	18	14-11
6.Miedź Legnica	11	17	17-10
7.Termalica Nieciecza	10	17	16-14
8.Lechia Gdańsk	10	16	19-16
9.Polonia Bytom	11	15	18-19
10.Stal Rzeszów	10	14	11-17
11.Pogoń Siedlce	10	12	10-11
12.Chrobry Głogów	11	12	13-15
13.Odra Opole	11	12	8-12
14.Stal Mielec	11	12	16-27
15.Arka Gdynia	10	11	12-13
16.Podbeskidzie B-Biała	11	11	13-15
17.Unia Skierniewice	11	11	12-18
18.Puszcza Niepołomice	10	9	11-14

PIŁKA NOŻNA

Każdy zapunktował, dwie drużyny wygrały

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów Polonii Nysa oraz Tymos Stali Brzeg w 12. kolejce Betclic 3 Ligi.



FOT. MATERIAŁY STALI BRZEG

Dominik Bronisławski ze Stali Brzeg wykorzystał rzut karny

Solidarnie, po 2-0, swoje mecze na własnym stadionie wygrały ekipy z Brzegu oraz Kluczborka. Stal ograła Górnika Polkowice, dzięki trafieniom Dominika Bronisławskiego (z rzutu karnego) oraz Krzysztofa Walisia. Z kolei MKS okazał się lepszy od rezerw Miedzi Legnica. Trzy punkty zapewniły mu bramki autorstwa Dawida Wojtyry oraz Dawida Rachela.

Pełen zwrotów akcji był natomiast mecz z udziałem Polonii Nysa. Ekipa prowadzona od niedawna przez trenera Adriana Pajączkowskiego dwukrotnie przegrywała u siebie z Karkonoszami Jelenia Góra, ale dzięki golom zdobytym przez Jakuba Korzeniewicza oraz Mateusza Pawlaka ostatecznie zremisowała 2-2.

TYMOS STAL BRZEG - GÓRNIK POLKOWICE 2-0 (1-0)

Bramki: 1-0 Bronisławski (karny) - 34., 2-0 Waliś - 67.

POLONIA NYSA - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 2-2 (0-0)

Bramki: 0-1 Piątek - 54., 1-1 Korzeniewicz - 75., 1-2 Baszak - 77., 2-2 Pawlak - 90.

MKS KLUCZBORK - MIEDŹ II LEGNICA 2-0 (0-0)

Bramki: 1-0 Wojtyra - 50., 2-0 Rachel - 65.

Tabela

1.Zagłębie Sosnowiec	13	28	18-9
2.Sparta Katowice	13	27	21-8
3.Odra Bytom Odrzański	13	25	13-6
4.Zagłębie II Lubin	13	24	24-15
5.Barycz Sułów	13	21	20-17
6.ROW Rybnik	13	20	25-21
7.Karkonosze Jelenia Góra	13	19	15-11
8.Górnik Polkowice	13	18	23-21
9.Miedź II Legnica	13	17	27-24
10.Stilon Gorzów Wlkp.	13	17	20-19
11.Stal Brzeg	13	15	21-18
12.LKS Goczałkowice Zdrój	13	15	14-17
13.MKS Kluczbork	12	15	12-18
14.Warta Gorzów Wlkp.	13	14	13-21
15.Raków II Częstochowa	12	12	16-22
16.Polonia Nysa	13	12	15-26
17.Carina Gubin	13	12	11-23
18.Ślęza Wrocław	13	10	19-31



FOT. PIOTR DULKO

Gdyby nie Miłosz Mleczko (z piłką), porażka Odry byłaby wyższa

eprasa.pl edc74af15c